

Wkurzają nas sąsiedzi i pieniądze s. 7

ŚRODA
|26|06|2019|

GAZETA OLSZTYŃSKA

strefa 3
młodości

cena 2,60 zł ||| w prenumeracie od 1,57 zł (w tym 8% VAT)

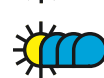
Fot. B. Jabłońska

Strzelał
do kota.
Trafi do
więzienia

14

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 ||| NAKŁAD 4 584 NR 146 (19966) ||| NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

9 177 013 719 120 33



Dzielnicowy nie tylko głaszcze

NASZA AKCJA || Kamil Kuzia z posterunku policji w Bisztynku prowadzi w plebiscycie na Najpopularniejszego Dzielnicowego 2019. Dzielnicowym jest od 2015 roku i uważa, że otwartość jest jedną z najważniejszych cech dobrego dzielnicowego.

Mł. asp. Kamil Kuzia o tym, że prowadzi w plebiscycie na Najlepszego Dzielnicowego 2019 dowiedział się od kolegów. — Koledzy i koleżanka z posterunku zaczęli ze mnie żartować, że chyba cały Pleśnik na mnie głosuje skoro prowadzę - śmieje się Kamil Kuzia i wyjaśnia, że Pleśnik to miejscowość w jego rejonie, gdzie — z różnych przyczyn służbowych — znają go chyba wszyscy mieszkańcy.

Z Kamilem Kuzią rozmawiam na posterunku w Bisztynku. Musiałem chwilę poczekać, bo miał troje interesantów.

— To normalne, że kiedy jestem na posterunku zawsze ktoś u mnie jest. Ludzie z mego rejonu obejmującego prawie wszystkie wsie gminy Bisztyniek przychodzą często po zwykłą poradę. To zarówno porady prawne, jak i życiowe. Pytają po prostu jak postąpić w sporze z sąsiadem, w konflikcie z mężem czy żoną. Często nie chcą wkraczać na drogę prawną i proszą jedynie o to, aby dzielnicowy przeprowadził rozmowę, co w praktyce oznacza występowanie w roli mediatora — opowiada policjant.

Dodaje, że jeśli konflikt nie jest szczególnie intensywny i zakorzeniony, to najczęściej udaje się pogodzić zwaśnione strony. — Na „moim koncie” mam już dość dużą liczbę tak rozwiązanych problemów. Nie wszystkie oczywiście można tak załatwić, zwłaszcza te, gdzie występuje przemoc domowa. Tu na mediacjach nigdy się nie kończy — mówi.

Dzielnicowy obecnie prowadzi pięć



fot. Andrzej Grabowski

Ludzie często przychodzą do mnie po zwykłą poradę — mówi Kamil Kuzia

„Niebieskich Kart”. Jeszcze kilka lat temu miał ich w swoim rejonie około 20. — Na pewno w jakimś stopniu przyczyniłem się do ograniczenia tego zjawiska. W niektórych przypadkach przemoc ustała, a w innych sprawy zakończyły się skazaniem i odizolowaniem sprawcy przemocy. W takiej sytuacji kończy się procedura „Niebieskiej Karty” i stąd obecnie jest ich mniejsza ilość — wyjaśnia dzielnicowy. I dodaje, że każdą rodzinę objętą kartą odwiedza minimum raz w miesiącu.

Pytam, czy wszyscy mieszkańcy rejonu znają swego dzielnicowego? — Obecnie nie spotykam już osób, które by nie wiedziały kim jestem. Mówią na mnie „nasz dzielnicowy” lub po prostu „dzielnicowy”. Jeszcze rok, dwa lata temu spotykałem mieszkańców, którzy mnie nie znali. Dzielnicowym jestem od 2015 roku, ale wcześniej pracowałem w poste-

runku w Bisztynku jako policjant służby patrolowej, więc jestem już rozpoznawalny — mówi.

A jaki powinien być dzielnicowy? — Musi być człowiekiem otwartym na ludzi. To, moim zdaniem, podstawowa cecha w tej służbie. Trzeba być też chętnym do udzielania pomocy — odpowiada Kamil Kuzia.

Dodaje jednak, że nie jest tak, iż dzielnicowy jest tylko „od głaskania”. — Każdy z dzielnicowych jest policjantem. Dlatego muszę stanowczo reagować na naruszenia prawa. W związku z tym nakładam mandaty lub kieruję sprawy mieszkańców rejonu do służb dochodzeniowych, do gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, na posiedzenia zespołu interdyscyplinarnego. Reaguję na wykroczenia i przestępstwa. W związku z tym, zapewne nie jestem przez tych ukaranych postrzegany jako policjant-przyjaciel.

Dzielnicowy cieszy się z prowadzenia w plebiscycie. — Pojęcia nie mam kto na mnie oddaje głosy, ale to oznacza, że moja praca jest doceniana, a to wartość sama w sobie — mówi.

Andrzej Grabowski

W TOP 25 RANKINGU REGIONALNEGO SĄ TAKŻE MIĘDZY INNYMI DZIELNICOWI (KOLEJNOŚĆ ALFABETYCZNA):

asp. szt. Kamil Aleksion (Ryn)

asp. Łukasz Banaś (gmina wiejska Mrągowo)

st. sierż. Katarzyna Brzezińska (Olsztyn)

asp.szt. Mirosław Hołowaty, Płoskinia (powiat braniewski)

mł. asp. Przemysław Januszewski (Orneta)

asp. sztab. Mariusz Kwarciański (gmina Węgorzewo)

asp. Marcin Łątkowski, (gminy Janowo i Janowiec Kościelny, pow. nidzicki)

sierż. szt. Marcin Makowiecki (Ruciane-Nida)

st. asp. Grzegorz Rąg (Biała Piska)

st. sierż. Marcin Skiejka, (gmina Purda, powiat olsztyński)

Startujemy z plebiscytem na **NAJPOPULARNIEJSZEGO DZIELNICOWEGO**. Przez miesiąc będziemy opisywać dzielnicowych, których wskażecie nam państwo jako tych, do których macie największe zaufanie. Wybieramy Najpopularniejszych Dzielnicowych w powiatach i na szczeblu regionalnym. Jeżeli chcecie państwo, żebyśmy opisali waszego dzielnicowego, napiszcie do nas: redakcja@gazetaolsztynska.pl

Nie bierzcie ze mnie przykładu

KONTROWERSJE || Raper Psychotrop podciął sobie żyły na wizji w trakcie transmisji na Facebooku. Bez wątplenia zyskał przez to sławę, choć, jak sam twierdzi, nie to było jego celem. Czy to „znak czasów” z wszechobecnymi mediami społecznościowymi w tle?

Pochodzący z Olsztyna muzyk — jak informuje — od wielu lat studiuje lektury okulty-styczne, czarną magię i prze-myca te elementy do swojej muzyki. Tworzy niszową sztukę i unika rozgłosu oferując swoją sztukę dla wąskiego grona odbiorców. Sam artysta dość stanowczo odciął się od sugestii, że podcinając sobie żyły szukał w ten sposób promocji swojej osoby: „Gdybym chciał z tego zrobić reklamę, to bym zapowiadał to tydzień wcześniej i wtedy cały kraj by o tym trąbił, a ludzie czekali na start transmisji. Ludzie, którzy choć trochę mnie znają albo chociaż znają dobrze moją twórczość rozumieją i wiedzą, że to nie był desperacki akt, czy szukanie uwagi. (...) Pamiętajcie, że śmierć to tylko początek, a ciało to tylko avatar i każdy powinien mieć prawo decydować, co z nim robić i kiedy go opuścić.”

— W psychologii nazywa się to „Syndrom Herostratesa” — mówi dr Wojciech Szalkiewicz, specjalista od komunikacji społecznej i marketingowej z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie. — W IV w. p.n.e. człowiek o tym imieniu, efeski szewc o władnięty żądzą nieśmiertelnej sławy, podpalił słynną Świątynię Artemizy w Efezie, jeden z siedmiu cudów ówczesnego świata. Ludzie robią różne rzeczy, żeby zaistnieć medialnie. Szczególnie teraz, kiedy media społecznościowe są powszechnie dostępne i łatwo się w nich znaleźć.

MUZYK TWIERDZI JEDNAK, ŻE NIE CHODZIŁO MU O ŻADEN ROZGŁOS, DLATEGO DOKONAŁ TEGO CZYNU W ZAMKNIĘTEJ GRUPIE I PROSIŁ O NIEUDOSTĘPNIANIE TEGO SZERZEJ.



for. arch. prywatne

To nie było show, to był mój osobisty performans — mówi pochodzący z Olsztyna Psychotrop

— To jest takie tłumaczenie post factum — kontynuuje Szalkiewicz. — Jeżeli podjął świadomie decyzję, że wchodzi w ten Facebook, to nie robił tego bez świadomości. To jest właśnie ta chęć zaistnienia medialnego.

To co zrobił Psychotrop mieści się w ramach szeroko pojętego patostreamingu, czyli transmisja internetowa na żywo, w trakcie której prezentowane są zachowania związane z różnymi przejawami przemocy.

Problem patostreamingu dostrzega także Ministerstwo Cyfryzacji. Wczoraj wypowiedział się w tej kwestii wiceminister Adam Andruszkiewicz. — Działamy z ekspertami i właściwymi instytucjami po to, by przygotować np. konieczne zmiany legislacyjne.

Stawiamy na edukację i koordynację działań — stwierdził. Ministerstwo zainaugurowało też ogólnopolski program ds. bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w świecie wirtualnym. W Senacie RP także powstał zespół ds. bezpieczeństwa dzieci w sieci.

Poproszony o wypowiedź w tej sprawie raper Psychotrop początkowo odmówił, w końcu jednak, przekonany argumentem, że to dla dobra ogółu, postanowił udzielić nam wywiadu za pośrednictwem Messengera. Poniżej fragmenty jego wypowiedzi.

— To nie było show, to był mój osobisty performans, czyli akcja artystyczna, przekroczenie pewnego tabu, swego rodzaju eksperyment. Plotkarskie media zbezcześciły to

i zrobiły z tego tanią sensację. Kiedyś powiedziałem swoim odbiorcom, że gdy zdecyduję się na taki krok, to udostępnię to im na żywo. Poza tym było ciekawie obserwować reakcję ludzi, no i to całkiem wyjątkowe doświadczenie, kiedy w takim momencie jesteś w małym gronie ludzi, którzy cię rozumieją, podziwiają czy też utożsamiają się z twoją muzyką. Ja się wyróżniam ideologią, wyglądem czy też muzyką jaką tworzę, połączenie rapu i metalu niesie za sobą ciężki i kontrowersyjny przekaz.

PRZYWYKŁEM DO KRYTYKI I SIĘ NIĄ NIE PRZEJMUJĘ. ALE GDY WIDZIAŁEM OPINIE 13-16 LETNICH DZIECI TYPU "SZKODA, ŻE NIE ZDECHŁ", „SAM BYM GO ZABIŁ", DOTARŁO DO MNIE JAKIE TO MOŻE MIEĆ KONSEKWENCJE.

Nie pochwalam i nie promuję samokaleczenia ani samobójstw. Nie warto odbierać sobie życia z powodu nie-szczęśliwej miłości, trudnej sytuacji życiowej czy choroby. Ja dokonałem świadomie pewnego rytuału, ponieważ mam swoje poglądy i swój własny zamknięty świat, swój mistyczny azyl w głowie, nie zrobiłem tym nikomu krzywdy tak naprawdę, ale nie chcę aby ktokolwiek brał ze mnie przykład.

SZANUJCIE SVOJE ŻYCIE
JAKKOLWIEK ONO NIE WYGLĄDA.

Nigdy w swojej muzyce ani w życiu nie robiłem za autorytet i nie umoralniałem, ale czuję odpowiedzialność, aby to przekazać w świetle tej sytuacji. Nie odbierajcie sobie życia z powodu swoich słabości, bo po prostu nie warto.

LUKASZ CZARNECKI-PACYŃSKI

Więzienie za strzelanie do kota

PRAWO || Okrucieństwo człowieka, który kilkakrotnie strzelał do zamkniętej w garażu 1,5-letniej kotki, wstrząsnęło wieloma osobami. 39-latek przyznał się do winy. Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Giżycku zapadł wyrok w tej sprawie.

Szło się to 27 marca. Ranną kotkę para młodych ludzi przywiozła do giżyckiego Kociętnika, które prowadzi Stowarzyszenie BRAT KOT. Stamtąd zwierzę błyskawicznie trafiło do jednego z giżyckich gabinetów weterynaryjnych. Zwierzę było w bardzo ciężkim stanie.

LEKARZ STWIERDZIŁ, ŻE KOT ZOSTAŁ POSTRZELONY Z WIATRÓWKI. ŚRUT TRAFIŁ GO TRZYKROTNI W GŁOWĘ I DWA RAZY W TUŁÓW.

Pracownica Kociętnika Beata Jabłońska była wstrząśnięta okrucieństwem człowieka, który to zrobił. Bezpośrednio po zdarzeniu mówiła: — Według lekarza kotka musiała być zamknięta gdzieś w pomieszczeniu, ktoś zrobił z niej tarczę do strzelania. Lekarz nie zdołał wyjąć całego śrutu, dwa pociski zostały w czaszce.

Policja szybko namierzyła podejrzanego sprawcę. 39-letniego mężczyznę policjanci zatrzymali 29 marca wieczorem w jednej z miejscowości gminy Ryn. Zabezpieczono także wiatrówkę, z której miał w garażu kilka razy strzelać do 1,5-letniej kotki. Przesłuchany w prokuraturze mężczyzna przyznał się do winy.

— Jako jeden z powodów swojego czynu 39-latek podał, że kot zaneczył posłanie — powiedział wówczas gazecie Grzegorz Ryński, prokurator rejonowy w Giżycku.

WCZORAJ ODBYŁA SIĘ ROZPRAWA W SĄDZIE REJONOWYM W GIŻYCKU. OSKARŻONY ZGŁOSIŁ WNIOSEK O DOBROWOLNE PODDANIE SIĘ KARZE.



Maria Borkowska i Beata Jabłońska z Giżyckiego Stowarzyszenia BRAT KOT były wczoraj w sądzie na rozprawie. Beata Jabłońska jak oskarżyciel posiłkowy

Sąd skazał Pawła S. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad kotem. Orzekł też wpłacenie kwoty 5720 zł na rzecz Giżyckiego Stowarzyszenia BRAT KOT oraz zakaz posiadania jakichkolwiek zwierząt na osiem lat. Wyrok jest nieprawomocny.

Czy podobne sprawy zdarzają się często? Czy nadal traktujemy koty i psy jak zabawki?

— Statystyki pokazują, że coraz mniej ludzi oddaje zwierzęta do schroniska. Przez bardzo długi czas nie musieliśmy właścicielowi odbierać siłą zwierzęcia. Nie trafiają do nas też zwierzęta okaleczone

BRAT KOT prowadzi **PROGRAM KOCIĘTNIK**. Pod opieką stowarzyszenia przebywa codziennie kilkadziesiąt kotów. Kociętnik nie jest schroniskiem: zwierzęta nie przebywają tu bezterminowo. Opieka świadczona jest w domach wolontariuszy i stacjonarnie - w zależności od indywidualnej potrzeby. Dla podopiecznych szukają domów.

i poranione. To zdarzało się kilkanaście lat temu — zauważa Anna Barańska, szefowa olsztyńskiego schroniska dla zwierząt. — Dorasta inne pokolenie, które jest świadome. Kilkadziesiąt lat temu pies mieszkał z człowiekiem zazwyczaj po to, aby zjadać resztki, których niepotrzebnie nie chcieliśmy wyrzucać. Później chcieliśmy mieć psa, który będzie czekał na nas w domu przez osiem godzin, niczego nie zniszczy, a gdy wrócimy z pracy, ucieszy się na nasz widok. To taka maskotka pluszowa, która macha ogonem. Kot natomiast często miał łowić myszy, a jeśli tego nie robił, wyrzucało się go z domu. Traktowaliśmy zwierzęta przedmiotowo.

DZIŚ ZWIERZAKI SĄ NASZYM PRZYJACIÓŁMI. WIĘCEJ O NICH WIEMY I CHCEMY TEŻ WIEDZIEĆ WIĘCEJ. TERAZ, JEŚLI KOT NASIKA W BUTY, SZUKAMY PRZYCZYN, DLACZEGO TO ROBI I DLACZEGO SIĘ STRESUJE.

Absolutnie większość z nas nie kara go w żaden sposób. Mało tego, staraliśmy się rozwiązać ten problem.

KT, ar

Czy przyjdzie nam dłużej pracować?

PRAWO|| Czy rząd myśli o zmianach w systemie emerytalnym? Oficjalnie politycy zaprzeczają, ale była premier Beata Szydło powiedziała ostatnio w jednym z wywiadów, że trzeba będzie rozpocząć dyskusję na ten temat.

PiS zdobył sobie zwolenników wśród wielu wyborców, przywracając m.in. poprzedni wiek emerytalny, który został podniesiony za rządów PO-PSL. Jednak to, co wydawało się już załatwione, nieoczekiwanie wraca. Politycy PiS zaczęli mówić o konieczności zmian w systemie emerytalnym. Pierwsza o tym powiedziała na początku czerwca w wywiadzie dla „Wprost” Beata Szydło. Podkreśliła, że trzeba będzie rozpocząć dyskusję o systemie emerytalnym.

— Moim zdaniem jest to nieuniknione, ale to będzie temat na następną kadencję rządu Prawa i Sprawiedliwości — stwierdziła była premier Beata Szydło.

CZY PIS MYŚLI O ZMIANACH, W JAKIM KIERUNKU MIAŁYBY PÓJŚĆ?

— SŁOWA TE MOGŁY ZANIEPOKOIĆ WIELU TYCH, KTÓRZY WYBIERAJĄ SIĘ NIEBAWEM NA EMERYTURĘ. ZASTANAWIAJĄ SIĘ, CZY RZĄD KAŻE IM PRACOWAĆ JEDNAK DŁUŻEJ. I TEN NIEPOKÓJ NIE USZEDŁ UWADZE RZĄDZĄCYCH.

— W najbliższej przyszłości nie przewidujemy zmian w sferze systemu emerytalnego — zadeklarował we wczorajszym „Super Expressie” wicepremier Jacek Sasin. Polityk podkreślił, że jeśli dojdzie do reformy systemu, to zmiany będą poprzedzone konsultacjami społecznymi.

Sasin powiedział, że na razie sytuacja ZUS, wbrew prognozom krytyków, nie uległa pogorszeniu, a można nawet stwierdzić, że jest on w lepszej kondycji. Jak ocenił, wpływ na ten stan rzeczy ma niższa stopa bezrobocia, uszczelnienie systemu oraz wyższe wynagrodzenia.

— Więcej osób pracuje, dzięki czemu wpływy ubezpieczyciela są większe — podkreślił wicepremier.

Na pytanie, czy jeśli dojdzie do reformy systemu, to będą one poprzedzone konsultacjami społecznymi, Sasin powiedział: — Prawo i Sprawiedliwość gwarantuje, że żadne decyzje nie zostaną podjęte bez udziału Polaków. Nigdy nie zrobimy tak, jak nasi poprzednicy, którzy bez konsultacji społecznych podjęli decyzję o podniesieniu wieku emerytalnego. Wykluczamy to — zapewnił.

NIE TYLKO EWENTUALNE ZMIANY W SYSTEMIE EMERYTALNYM MOGŁY OSTATNIO ZANIEPOKOIĆ POLAKÓW, ALE TEŻ SZCZEGÓLNIE OSOBY SAMOTNE, POMYSŁ WPROWADZENIA PODATKU OD BEZDZIETNYCH TZW. BYKOWEGO.

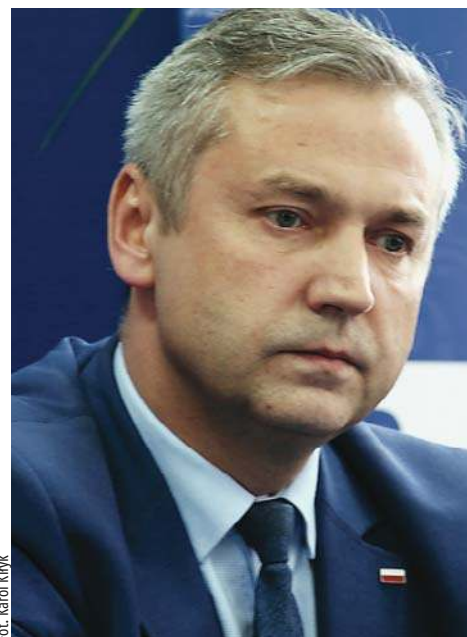
„Rzeczpospolita” napisała, że nowym elementem polityki państwa mogą być wyższe podatki dla osób bezdzietnych, które mają zwiększyć efekt demograficzny polityki prorodzinnej państwa. Podatek ten zwany jest bykowym. Dziennik opierając się na niejawnym rządowym projekcie autorstwa MSWiA dotyczącym polityki migracyjnej państwa, napisał, że padają w nim przykłady takich rozwiązań stosowanych w innych państwach UE. W Niemczech bezdzietne osoby powyżej 23. roku życia płacą wyższe o 0,25 pkt proc składki na ubezpieczenia społeczne. Rząd szybko zareagował na te sensacje. — Projekt, o którym pisze „Rzeczpospolita”, jest jedynie wstępną koncepcją, która zawiera różne propozycje dot. migracji i rynku pracy. Na obecnym etapie minister Elżbieta Witek podjęła decyzję, że nie będą prowadzone jakiejkolwiek prace nad pomysłem opodatkowania

osób bezdzietnych — podało MSWiA na Twitterze.

CZY CZEKA NAS REFORMA SYSTEMU EMERYTALNEGO, JAK TEŻ NOWE PODATKI O TO ZAPYTALIŚMY POSŁÓW Z WARMII I MAZUR?

JERZY MAŁECKI, POSEŁ PIS

— Stoimy przed dyskusją na temat systemu emerytalnego, ale na pewno



Fot. Karol Kłęk

prac nad podatkiem katastralnym. Nas nie stać na taki podatek, jesteśmy za biedni.

JANUSZ CICHON, POSEŁ PO

— PiS ciągle majstruje, bo to co robi z OFE, to też tak naprawdę jest zmiana w systemie emerytalnym. Wygląda na to, że przy takim rozpasaniu wydatków, z którym mamy do czynienia, ktoś zaczyna myśleć o zmianach.



Fot. archiwum GO

przed ewentualnymi zmianami, jeśli będą, odbędą się szerokie konsultacje społeczne i każdy będzie mógł się wypowiedzieć. Zdajemy sobie sprawę z problemów demograficznych, jest nas coraz mniej, przybywa też emerytów. Od 1 lipca wchodzi w życie Pracownicze Plany Kapitałowe, pozwalające na dodatkowe oszczędzanie na emeryturę i ta emerytura będzie większa niż ta tradycyjna ZUS-owska. I co ważne te środki z PPK będą dziedziczone. Z tego co wiem, nie prowadzimy prac nad dodatkowym opodatkowaniem osób samotnych, a tak na marginesie taki podatek był chociażby na Białorusi. Nie prowadzimy też

Choć sytuacja ZUS nie jest zła, głównie dzięki zatrudnionym i płacącym składki Ukraińcom. Jednak trudno zgadnąć, w jakim kierunku to pójdzie. PiS dementuje teraz wszystko, ale z tego, co słyszę, to pracują i nad podatkiem katastralnym, czyli majątkowym. Pracują nad podwyższeniem VAT nawet do 27 proc. jak jest na Węgrzech. Widać, że PiS szuka pieniędzy i szuka różnych rozwiązań. Toteż słyszymy też o podatku bykowym, co nie jest mądrym pomysłem. Jestem przeciwnikiem wymyślania nowych podatków, bo trzeba upraszczać system podatkowy, a nie go komplikować.

ANDRZEJ MIELNICKI

Prezydent odwiedził żołnierzy

BEZPIECZEŃSTWO || Prezydent Andrzej Duda odwiedził wczoraj żołnierzy z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy szkolą się w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Orzysz w Bemowie Piskim.

Podczas wizyty zwierzchnik sił zbrojnych wręczył nominacje generalskie oficerom Wojska Polskiego. Na stopień generała dywizji mianowany został generał brygady Piotr Błazeusz – szef Sztabu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Zaś na stopień generała brygady mianowany został pułkownik Dariusz Lewandowski – dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

— Chciałabym, żeby ta nominacja, w tym miejscu, miała wymiar symboliczny — podkreślał prezydent. — Bo i ta okoliczność dzisiaj tu, na poligonie w Orzyszu, w związku z ćwiczeniami Dragon-19, gdzie następuje certyfikacja naszej armii do dowodzenia szpicą NATO, gdzie następuje certyfikacja 21 Brygady Strzelców Podhalańskich do tego, by objąć rolę VJTF 2020 – to faktycznie wydarzenie wyjątkowe. Ale właśnie o charakterze polowym – o charakterze tej najbardziej czynnej służby, czyli faktycznie tam, gdzie się ją realizuje. Nie tej koszarowej, sztabowej, warszawskiej, w Sztabie Generalnym czy w Ministerstwie Obrony Narodowej. Tutaj – w polu, gdzie te zadania mają być wykonywane.

Generał bryg. Dariusz Lewandowski będzie dowodził Brygadą Strzelców Podhalańskich, która stanie na czele sojuszniczych sił natychmiastowego reagowania (VJTF) w 2020 roku. Gen. Piotr Błazeusz obejmie nową funkcję zastępcy Sztabu ds. Planowa-



Fot. Beata Smaka



Podczas wizyty prezydenta odbyła się uroczystość wręczenia nominacji generalskich

nia Strategicznego w kwaterze głównej NATO w Brukseli.

— Obie funkcje są niezwykle odpowiedzialne, obie bezpośrednio związane z bezpieczeństwem Sojuszu Północnoatlantyckiego, jego wschodniej flanki dzisiaj – bo tak przecież też na to patrzymy – ale w związku z tym także bezpieczeństwem Rzeczypospolitej — powiedział Andrzej Duda.

Prezydent stwierdził, że każda nominacja generalska, tak i te są również nie tylko osobistym świętem generałów i ich najbliższych – współpracowników, żołnierzy, podwładnych – lecz jest to również święto całego polskiego wojska, całej polskiej armii (...).

— Wiele zadań przed nami, od tych polowych poprzez te planistyczne, które trzeba realizować. Ale także i te modernizacyjne. Wierzę, że wszystkie te procesy będą zrealizowane z pożytkiem dla naszego kraju (...) — dodał.

Towarzyszący prezydentowi minister obrony narodowej mówił, że objęcie przez polskiego generała tak ważnego stanowiska i wzięcie odpowiedzialności za tzw. szpicę NATO świadczy o rosnącej pozycji naszego kraju w Sojuszu Północnoatlantyckim. — Polska staje się ważnym państwem na mapie światowego bezpieczeństwa — stwierdził minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Wizyta prezydenta była związana z zakończeniem ćwiczenia DRAGON 19. To największe manewry organizowane przez Polskę w 2019 roku i jedno z kluczowych wydarzeń szkoleniowych tego roku na wschodniej flance NATO. Wzięło w nim udział 18 tys. żołnierzy z 12 państw i ponad 2,5 tysiąca jednostek sprzętu wojskowego.

We wtorek nie zabrakło dynamicznego i statycznego pokazu sprzętu wojskowego. Zaproszeni goście mogli obejrzeć w akcji m.in. śmigłowce Mi-24 oraz samoloty wielozadaniowe F16. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele piskich władz samorządowych oraz służb.

Beata Smaka

REKLAMA

CZWARTEK I PIĄTEK



SYNDYK MASY UPADŁOŚCI sprzeda

nieruchomość w **Biszyńsku-Kolonii nr 36**, gmina Biszynek, składająca się z działek nr 65/2 i nr 66/4 o łącznej powierzchni 1,8600 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym, budynkiem produkcyjno-biurowo-magazynowym i hangarem (z wyposażeniem). Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr **OL1B/00008956/2**.

Cena wywoławcza **509 600 zł** (wartość wg oszacowania **769 400 zł**).

Zgłoszenia przystąpienia do aukcji należy składać w Kancelarii Notarialnej Marii Smólskiej, 10-534 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 18/3, tel. (89) 527 32 30 – w terminie do dnia **19 lipca 2019 r.** O terminie i regulaminie aukcji syndyk zawiadomi pisemnie.

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie, na stronie **www.syndykolsztyn.eu**.

Tel. do syndyka 502 957 530.

90190tba-f-M

Prezydent Olsztyna



informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 26 czerwca 2019 r. do 17 lipca 2019 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

1035190tbr-A-N

Nie wszystkich Polaków wkurzają sąsiedzi i pieniądze

WOKÓŁ NAS || Lubimy święty spokój, a gdy ktoś nam go zburzy, nie ma zmiłuj. Denerwuje nas wiele rzeczy – ludzie, zachowania, a nawet słowa. Ale czasami trzeba się cieszyć tym, co się ma. Tak jest podobno łatwiej. Ale tak na serio – co nas najbardziej wkurza?



Fot. Zbigniew Wozniak

Teresa i Edward Szysler mówią,
że nic ich nie denerwuje:
Olsztyn jest niesamowity
i zmienia się na lepsze.
Przed wszystkim ludzie
są bardziej życzliwi, serdeczni

WŚRÓD NAJBARDZIEJ
NIELUBIANYCH SŁÓW ZNALAZŁY
SIĘ TAKŻE ZDROBNIENIA — FOCIA
I PIENIĄŻKI.

Ale nie wszyscy są niezadowoleni. Swoim szczęściem cieszą się Teresa i Edward Szysler, którzy co roku przyjeżdżają do Olsztyna na urlop. Na co dzień mieszkają w Niemczech i z sentymentem wracają na Warmię.

— W Olsztynie poznaliśmy się czterdzieści parę lat temu. Mąż tu chodził do szkoły, a ja mam siostrę, do której przyjeżdżałam. I pewnego dnia wpadliśmy na siebie. Zaiskrzyło — opowiada Teresa Szysler. — Dziś, gdy spacerujemy po starówce, mąż przypomina mi miejsca, w których się spotykaliśmy. Idziemy przez mostek, a mąż pokazuje park, do którego przychodziliśmy. A pewnie, że pamiętam! Olsztyn jest po prostu niesamowity i zmienia się na lepsze. Przed wszystkim ludzie są bardziej życzliwi, serdeczni. To dobrze, bo miasto na tym zyskuje. W ogóle nasze samopoczucie zależy od nastawienia. Nerwy często są niepotrzebne. Cieszymy się życiem, tak jest łatwiej!

— Olsztyn jest przepięknym miastem i widzę, że zmienia się na lepsze — dodaje Edward Szysler. — Zresztą Olsztyn nigdy mnie nie denerwował. Ani nic, co tutaj było. Poznałem tu żonę, więc mogę być za to wdzięczny.

ADA ROMANOWSKA

Jak Polak głodny, to zły. Ale gdy najedzony, też niezadowolony. Polak zdecydowanie wychodzi z siebie i to przy każdej nadarzającej się okazji. Ot, taka cecha narodowa.

CBOS nawet przyjrzał się kiedyś temu, co nas wkurza i do dziś nic się nie zmienia. Denerwuje nas sytuacja finansowa, ciągły pośpiech, życie publiczne i brak kultury uludzi. A co za tym idzie — śmieci na ulicach, zachowanie za kierownicą i to, że Polak lubi się popisywać. Nie możemy też znieść tego, że nie sprzątamych odchodów po psie i malujemy graffiti na budynkach.

— Niedawno ktoś wyznał miłość na moim bloku. Aktoś inny dodał, że wyznający miłość to... i tu przekleństwo na „ch” — opowiada Anna Mazowiecka z Olsztyna, emerytka z Olsztyna. — Przez długi czas ten napis widniał przed wejściem do klatki schodowej. W końcu z sąsiadami skrzyknęliśmy się i zamalowaliśmy napis farbą. Jeszcze nic nowego się nie pojawiło, ale martwię się, że ktoś sobie przypomni o tej swoistej tablicy ogłoszeń. Bo lu-

**NAJBARDZIEJ
DENERWUJĄ SIĘ
NIEWIERZĄCY
PIĘĆDZIESIĘCIOŁATKOWIE
Z WYKSZTAŁCENIEM
PODSTAWOWYM
O POGLĄDACH
LEWICOWYCH.**

dzie lubią wszystko niszczyć. Nie tylko ściany, ale związki na przykład.

— A mnie denerwują sąsiedzi, którzy awanturują się za ścianą — dodaje pani Henryka, emerytka z Olsztyna. — Czasami spać nie mogę, bo wieczorem zaczynają się kłócić. Kilka razy wzywaliśmy policję, ale oni nic sobie z tego nie robią. Wrzeszczą, wyklinają

i nawet okna nie zamkną. Nie dobrali się i męczą się ze sobą. A my wraz z nimi. Niby mogę się wyprowadzić, ale starych drzew się nie przesadza. Mogłabym trafić na gorszych sąsiadów, którzy w ogóle by się nie odzywali. Nie wiem, co gorsze. Moja córka narzeka, że mieszka w wielkim bloku, a nikt się nie zna. Ludzie mijają się na klatce schodowej i czasami pierwszy raz się widzą. W ogóle dziś trudno o zaufanie. I to też mnie denerwuje, bo Polacy się jednoczą, gdy stanie się tragedia narodowa.

— Nie lubię sposobu, w jaki się do siebie zwracamy — podkreśla Kazimierz Małecki. — Denerwują mnie komentarze w internecie, a przede wszystkim słownik młodych ludzi. Niewiele z tego rozumiem. Plus przekleństwa, które zastępują przecinki i kropki.

Słowa nas denerwują, owszem. Sprawdziła to Biblioteka Śląska w Katowicach. Okazało się, że drażnią nas słowa, które do naszej mowy weszły stosunkowo niedawno — dizajn, wykon, selfie.

CO DENERWUJE POLAKÓW?

- * sytuacja finansowa
- * ciągły pośpiech
- * życie publiczne
- * brak kultury u ludzi
- * śmieci na ulicach
- * zachowanie za kierownicą
- * niesprzątanie po psach

Cena kąpieli w fontannie

WOKÓŁ NAS || Jeśli komuś wydaje się, że kąpiel w fontannie to sposób na szybkie i bezpłatne ochłodzenie, to może się poważnie zdziwić. Za taką chwilę bez troski zapłacić możemy nie tylko gotówką, ale i zdrowiem.

Jak przypomina Kamil Sułkowski, rzecznik olsztyńskiej straży miejskiej, za kąpiel w fontannie miejskiej, przy której znajduje się tabliczka wyraźnie tego zabraniająca, grozi kara finansowa. Jeśli jednak takiego zakazu nie ma, ogranicza nas przede wszystkim rozsądek. I właśnie o posługiwanie się nim zaapelowała jakiś czas temu Magda Kogut-Wałęcka, autorka bloga „Szczęśliwa.pl”. Blogerka przypominała o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą kąpiel w fontannie. W swoim wpisie przytoczyła list od czytelniczki, której dziecko po harcach w miejskiej fontannie trafiło na kilka tygodni do szpitala. — Po jednej sesji kąpielowej w fontannie razem z teściową skutecznie „ochłodziłyśmy” moje dziecko gronkowcem i paciorkowcem kałowym — pisała zrozpaczona matka.

Po zabawie w zanieczyszczonej wodzie może nam zostać pamiątka w postaci wysypki czy zapalenia spojówek, a to tylko początek listy chorób wywoływanych przez bakterie.

— Moje stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie od lat. Swojego dziecka nie



Fot. Zbigniew Woźniak

Po zabawie w zanieczyszczonej wodzie w fontannie może nam zostać pamiątka w postaci wysypki czy zapalenia spojówek

wpuściłbym do fontanny. Co prawda systemy mają recyrkulację i czasami nawet są wyposażone w jakieś filtry, ale jakość mikrobiologiczna tej wody budzi wiele zastrzeżeń — zaznacza Janusz Dzisko, dyrektor olsztyńskiego sanepidu. I tłumaczy: — Fontanna jest elementem wodopoju dla zwierząt i ptaków, które niekoniecznie piją tylko tę wodą, ale i wykonują w niej różne

czynności fizjologiczne. Warto też wziąć pod uwagę, że czasem i strudzony obywatel wykorzystuje ciepłą wodę z fontanny do kąpieli. To tylko przykłady pozwalające domyślać się, jak wygląda woda w fontannach.

O podobnych sytuacjach piszą internauci: — Miałam okazję widzieć coś jeszcze gorszego, co bezdomny robił w fontannie! Mianowicie prał swoje

spodnie — wspomina jedna z nich i dopowiada, że wcześniej mężczyzna nie zdażył do toalety.

A co z coraz bardziej popularnymi wodotryskami?

— Jeśli chodzi o wodotryski, z których można czerpać wodę do picia, to nie mam nic przeciwko nim, pod warunkiem, że są one odpowiednio i regularnie dezynfekowane — mówi szef sanepidu. I przypomina, że trzeba mieć pewność, że z takiego wodotrysku wydostaje się woda z sieci, która później przedostaje się do systemu kanalizacyjnego.

Przypomnijmy, że sanepid nie kontroluje wody w miejskich fontannach. — Nauczeni wieloletnim doświadczeniem wiemy, że ta woda jest mikrobiologicznie bardzo zanieczyszczona. Gdybyśmy tę wodę posieli na płytki, na których namnażają się bakterie, to mielibyśmy problem z odczytem, bo tam rośnie wszystko i gęsto. Taka woda nie spełnia żadnych norm dla wody przeznaczonej do kąpieli, a już tym bardziej nie nadaje się do picia. — podkreśla Janusz Dzisko.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA

Trzynastolatka uratowała topiącą się dziewczynkę

LUDZIE || Gdyby nie postawa nastolatki z Olsztyna, wszystko mogło skończyć się tragicznie. Bez wahania skoczyła na pomoc tonącej pięciolatce.

Niespełna trzynastoletnia dziewczynka z Olsztyna wyciągnęła z wody topiącą się pięciolatkę. Do wypadku doszło w ubiegły weekend. Natalia Kalwińska wypoczywała z rodziną na plaży nad jeziorem Maróz w Waplewie. Gdy matka z pięcioletnią córką zaczęły się topić, była w wodzie. Natychmiast podpłynęła i wyciągnęła na brzeg tonącą dziewczynkę. Na szczęście wszystko skończyło się na strachu, nie było nawet konieczności



Fot. archiwum prywatne

Natalia Kalwińska

wzywania służb ratunkowych. Iwona Klonowska, mama Natalii nie ukrywa dumy. I przyznaje, że nie dziwi się, że jej córka się nie zawahała...

— Ale jestem pod ogromnym wrażeniem, że tak zadziałała, że nie bała się zareagować, nie patrzyła, że coś jej się może stać — powiedziała nam mama Natalii. — Zresztą, gdy wróciła, powiedziała nam: „przecież każdy mógł to zrobić”. Fakt. Każdy mógł, ale na plaży było tyle innych osób i nikt tego nie zro-

bił. Gdyby się zachowała tak, jak każdy — nie wiadomo, co by było z Weroniką (topiąca się dziewczynka — red.).

Natalia Kalwińska ma nietypowe — jak na dziewczynkę — hobby. Jest zawodniczką Akademii Rugby Team Olsztyn.

O pasji, samym wydarzeniu i planach na wakacje porozmawiamy z Natalią w czwartkowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej”.

pi

Większa szansa na wygranie z chorobą



Dobra wiadomość dla pacjentów z Olsztyna i całego regionu. W Miejskim Szpitalu Zespołowym w Olsztynie otwarto rozbudowaną i zmodernizowaną Klinikę Urologii i Onkologii Urologicznej. Jest tu dostępnych 9 sal chorych z 28 łózkami.



Lek. med. Joanna Szymankiewicz-Czużdaniuk, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie

Fot. archiwum szpitala

— Miejski Szpital Zespołowy w Olsztynie zmienia się i rozwija bardzo dynamicznie. Właśnie zakończyła się kolejna inwestycja. Na czym polegał projekt?

— Głównym celem projektu pod tytułem „Rozbudowa istniejącego obiektu szpitala przy ul. Niepodległości 44 na potrzeby nowego bloku operacyjnego oraz oddziału urologicznego” było podniesienie jakości i skuteczności usług zdrowotnych w priorytetowych dla regionu warmińsko-mazurskiego zakresach dotyczących chorób kardiologicznych i urologicznych. Inwestycja miała wartość niemal 5,3 miliona złotych, z czego 85 procent wartości pochodziło z unijnego dofinansowania. Dzięki modernizacji powstał nowoczesny blok operacyjny, wyposażony w niezbędny sprzęt. Klinikę Urologii i Onkologii Urologicznej rozbudowano m.in. o nowe pomieszczenia zabiegowe, gabinety diagnostyki obrazowej, gabinety personelu medycznego, pomieszczenia sanitarno-higieniczne czy klimatyzowane sale chorych z łazienkami.

— Wasz szpital utrzymuje się w gronie najlepszych placówek medycznych w Polsce. Na czym polega fenomen Kliniki Urologii?

— Klinika Urologii leczy na światowym poziomie. Przez ostatnie lata wykonano tu wiele innowacyjnych zabiegów, m.in. pierwszą w regionie operację metodą RIRS, czyli małoinwazyjny zabieg, polegający na endoskopowym usuwaniu kamieni z układu kielichowo-miedniczkowego nerki, czy pierwszą na Warmii i Mazurach operację

wszczepienia sztucznego zwieracza cewki moczowej. Klinika jest również wysoko oceniana w rankingach krajowych. Oprócz tego od lat włącza się w akcję profilaktyczną raka prostaty, na świecie znaną jako „Wąsopad”. Lekarze organizują też Międzynarodowy Tydzień Urologii, podczas którego można bez skierowania skorzystać z konsultacji u lekarza urologa.

— Jakie nowe możliwości zyska klinika po modernizacji?

— Jestem przekonana, że rozbudowa obiektu wpłynie na wzrost dostępności do specjalistycznego leczenia. Do dyspozycji pacjentów i całego personelu oddajemy nowe, doskonale wyposażone sale oraz blok operacyjny. Poprawiamy warunki pobytu w szpitalu, a personelowi zapewniamy bardzo dobre warunki pracy. Blok operacyjny będzie służył także do wszczepiania rozruszników serca. Do tej pory specjaliści operowali średnio 150 osób rocznie, a teraz mamy nadzieję na zwiększenie możliwości wykonywania tych zabiegów nawet o 30 procent. W ubiegłym roku w Klinice Urologii na 24 łózkach hospitalizowano 3300 pacjentów. Teraz zwiększamy liczbę łóżek do 28, co zapewne pozwoli nam na przyjęcie nawet 600 osób więcej w ciągu roku.



Dr n. med. Zbigniew Purpurowicz, koordynator Kliniki Urologii i Onkologii Urologicznej MSZ w Olsztynie

Fot. Zbigniew Woźniak

— Dlaczego ta inwestycja jest taka ważna?

— Przede wszystkim jest odpowiedzią na potrzeby pacjentów, których liczba z roku na rok rośnie, szczególnie tych z chorobami onkologicznymi. Walka o zdrowie i życie

pacjentów w nowoczesnej placówce, z wykształconym, zaangażowanym personelem zwiększa szansę na wygranie z chorobą. W tej chwili dysponujemy trzema nowoczesnymi salami operacyjnymi, bazą łóżkową o podwyższonym standardzie oraz zmodernizowaną infrastrukturą dla personelu. Wszystkie te działania podnoszą poziom usług medycznych świadczonych przez naszą klinikę oraz zwiększają do nich dostęp. Należy jednak pamiętać, że w medycynie etap rozwoju nigdy się nie kończy. Uzyskaliśmy bazę lokalową, w oparciu o którą możemy budować nowoczesną klinikę urologii, bo mamy do tego warunki.

— Czy problem związany z chorobami nowotworowymi narządów układu moczowego jest rzeczywiście tak poważny?

— Tak. Bardzo dużo chorób nowotworowych dotyczy nerek, pęcherza czy prostaty. Szczególnie dotyczy to mężczyzn, u których rak prostaty staje się w tej chwili najczęstszą chorobą nowotworową. W efekcie bardzo dużo mężczyzn będzie musiało być leczonych, dlatego kluczowa jest dobra baza do leczenia tych chorób. W tej chwili w parlamencie powstaje program, w którym uczestniczę jako konsultant wojewódzki, gdzie chcemy stworzyć system kompleksowej opieki chorych onkologicznie. Tak, aby przykładowo ktoś z rakiem pęcherza był prowadzony od rozpoznania do wyleczenia w jednym ośrodku. I to nie tylko przez urologów, ale też przez onkologów i chemioterapeutów. Dążymy do stworzenia dużych ośrodków, które będą się zajmowały schorzeniami onkologicznymi. I nasz szpital ma szansę być takim ośrodkiem.

— Kto zyska najbardziej dzięki tej inwestycji?

— Pacjenci zyskają lepsze warunki opieki. Mają piękne, klimatyzowane, czyste sale z oddzielnymi łazienkami. To znacznie poprawi jakość pobytu i poczucie intymności. Pobyt w szpitalu nawet po najbardziej skomplikowanych operacjach trwać będzie tylko 2-3 dni. Pracownicy zyskają lepsze warunki pracy. Szpital uzyskał nowy, piękny blok operacyjny, który spełnia nowoczesne wymogi i jest idealny dla robota da Vinci. Robota, który jest stosowany w szpitalach na całym świecie do przeprowadzania małoinwazyjnych zabiegów z wysoką precyzją. Gwarantuje on krótki okres rekonwalescencji po operacji, mniejszą utratę krwi oraz mniejsze prawdopodobieństwo komplikacji. De facto zyskają wszyscy.

Całkowita wartość projektu: 5 253 386,34 zł
Wysokość dofinansowania: 4 465 378,39 zł



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Zapalenie pęcherza moczowego lubi kobiety

ZDROWIE || 0 ile do pierwszego roku życia, 2 na 3 zachorowania dotyczą chłopców — o tyle sytuacja zmienia się drastycznie między 2 a 50 rokiem życia. Infekcje układu moczowego dotyczą 1–3 proc. dziewcząt oraz kobiet i występują nawet 50 razy częściej niż u mężczyzn.

Wszystkiemu winna anatomia i nieco inna budowa cewki moczowej: u pań jest krótsza (ma 4–5 cm długości) niż u panów (15–20 cm). Dodatkowo u pań decyduje też położenie jej ujścia w pobliżu pochwy i odbytnicy — co bardzo ułatwia bakteriom osadzanie i namnażanie się. I choć w swoim naturalnym środowisku nie są groźne — gdy przeniosą się do dróg moczowych, mogą wywołać stan zapalny.

Możliwość zachorowania na zapalenie pęcherza jeszcze bardziej zwiększa się u pań w okresie aktywności seksualnej: u 10 proc. młodych kobiet objawy występują co najmniej raz w roku, a u 40–60 proc. — przynajmniej raz w życiu. W czasie każdego stosunku płciowego istnieje ryzyko wprowadzenia czynników chorobotwórczych z cewki moczowej do pęcherza. Ryzyko wzrasta dodatkowo, gdy dochodzi do przerwania śluzówki sromu.

Natomiast po 50–60 roku życia częstość infekcji układu moczowego wzrasta ponownie u mężczyzn. Wpływ na taki stan rzeczy ma najczęściej przerost gruczołu prostaty.

Ryzyko zachorowania na zapalenie pęcherza jest też większe w przypadku występowania pewnych schorzeń: niewyrównanej cukrzycy, kamicy nerkowej, upośledzającego odpływu moczu, choroby z obniżoną odpornością immunologiczną, wad układu moczowego, a także niekorzystnych sytuacji, jak założenie cewnika do pęcherza i jego utrzymanie „na stałe”.

ALE SPOKOJNIE. SĄ SPOSOBY, BY — GDY ZAKAŻENIE DRÓG MOCZOWYCH SIĘ POJAWI — SZYBKO SIĘ Z NIM UPORAĆ. A NAJLEPIEJ POZNAĆ METODY, BY TEJ NIEPRZYJEMNEJ INFЕКCJI SKUTECZNIE ZAPOBIEGAĆ.



Fot. fotolia.com

PRZYCZYNY

Sprawcą kłopotów mogą być m.in. chlamydie, dwoinka rzeżączki lub gronkowiec. Jednak za zdecydowaną większość zakażeń układu moczowego odpowiada pałeczka okrężnicy (*Escherichia coli*), która naturalnie bytuje w układzie pokarmowym, znajduje się w kale i w okolicy odbytu. Gdy jednak przedostanie się na skórę między pochwą a odbytem, szybko migruje do cewki moczowej, gdzie się namnaża. Wkrótce potem wędruje do pęcherza i przylega do jego ścian, powodując zapalenie. Jeśli w porę nie podejmiemy leczenia, bakterie *Escherichia coli* mogą przedostać się dalej — moczowodami do nerek.

OBJAWY

Pierwsze objawy zapalenia pęcherza moczowego to uczucie lekkiego pieczenia przy oddawaniu moczu. Potem coraz częściej biegamy do toalety — nawet, jeśli niewiele pijemy. A tam z trudem wyciskamy kilka kropli. Wszystkiemu towarzyszy silne pieczenie i ból w okolicy cewki moczowej. Choć z pozoru wydają się niegroźne, objawy infekcji pęcherza

potrafią skutecznie uprzykrzyć życie, na przykład w podróży. Zaniedbanie infekcji grozi z kolei nawracającymi stanami zapalnymi nerek, co może prowadzić do ich niewydolności, lub do schorzeń narządów rodnych.

CZNNIKI RYZYKA

Infekcję bardzo łatwo złapać latem. Przyczyną może być choćby przechłodzenie pęcherza, do którego często dochodzi wskutek siedzenia na plaży w mokrym kostiumie kąpielowym, siadania na kamieniach, zbyt lekkiego ubierania się i odsłaniania okolic nerek w chłodne dni. Zakażeniu sprzyjają też częste kontakty seksualne, zwłaszcza te przypadkowe, bez użycia prezerwatywy, bo podczas stosunku bez trudu można przenieść bakterie z okolicy odbytu do cewki moczowej. Dodatkowo powstałe w czasie współżycia otarcia błony śluzowej cewki ułatwiają drobnoustrojom wnikanie do organizmu.

INFЕКCJA MOŻE ROZWINAĆ SIĘ TAKŻE, GDY NOSIMY OBCISŁE SPODNIЕ CZY BIELIZNĘ ZE

SZTUCZNYCH WŁÓKIEN — CO POWODUJE PRZEGRZANIE I ZAPOCENIE OKOLIC INTYMNYCH, A TO SPRZYJA ROZMNAŻANIU SIĘ BAKTERII.

Ponadto niewłaściwa higiena wrażliwych miejsc, stosowanie środków plemnikobójczych, używanie perfumowanych wkładek, podpasek czy kosmetyków intymnych, korzystanie z publicznych toalet bez odpowiedniego zabezpieczenia — również zwiększają ryzyko infekcji.

W CIĄŻY I PO MENOPAUZIE

W czasie ciąży drogi moczowe są szczególnie narażone na infekcję: na skutek zmian fizjologicznych związanych ze wzrostem dziecka rozszerza się nie tylko narząd rodny, ale też moczowody, pęcherz i cewka moczowa. To natomiast ułatwia bakteriom przemieszczanie się w układzie moczowym. Na dodatek powiększona macica uciska przewody moczowe, co powoduje zaleganie moczu w pęcherzu i też sprzyja rozmnażaniu się bakterii. Zakażenia częściej przytrafiają się również kobietom po menopauzie. W tym czasie zmniejsza się bowiem ilość estrogenów, a to sprawia, że błony śluzowe okolic intymnych są słabo nawilżone. Łatwiej więc ulegają podrażnieniom, co toruje drogę bakteriom.

SPOSOBAMI DOMOWYMI

Ktokolwiek choć raz na zapalenie pęcherza moczowego cierpiał — z trudem potrafi wymienić gorszy ból! Dlatego, gdy tylko poczujemy nieprzyjemne objawy, powinniśmy natychmiast zacząć działać. Do rozszerzania się zakażenia dopuścić po prostu nie wolno!

Zaczynamy od płynów — ma ich być nie mniej niż 3 litry dziennie, bo tylko

w ten sposób przyspieszymy wypływanie bakterii z dróg moczowych. Najlepsza jest niegazowana woda mineralna. Można do niej też dodać sok z połówki cytryny albo pić sok z czarnej porzeczki, owocu granatu, jeżyny lub żurawiny amerykańskiej — wszystkie one zawierają witaminę C, która hamuje rozmnażanie się bakterii. W czasie infekcji unikamy też kawy, czarnej herbaty i alkoholu — one dodatkowo podrażniają pęcherz.

Wsparcia szukamy też w ziołach: mogą to być gotowe mieszanki, np. Urosan fix, Nefrobonisan, ale także napary z pokrzywy, mniszka lub bratka. Takie herbatki działają moczopędnie i łagodzą objawy infekcji. W aptece znajdziemy też ziołowe preparaty w tabletkach: Urosept, Urosal i inne.

INFEKCJĘ MOŻNA WYGRZAĆ.
NAJLEPIEJ WSKOCZYĆ POD KOŁDRĘ,

A DO PODBRZUSZA I DOLNEJ CZĘŚCI PLECÓW PRZYŁOŻYĆ PODUSZKĘ ELEKTRYCZNĄ ALBO TERMOFOR. CIEPŁO POPRAWIA UKRWIENIE BŁON ŚLUZOWYCH, CO PRZYSPIESZA LECZENIE.

Czasem pomogą tzw. nasiadówki: do gorącej wody lejemy napar przygotowany z mieszanki rumianku, ziela nawłoci i krwawnika oraz liści szalwii — wszystkie po łyżce ziół zalane uprzednio litrem wrzątku i parzone pod przykryciem 15 minut. Następnie na 15 minut siadamy w wodzie tak, by sięgała do talii. No, i ograniczamy seks: zbliżenia w czasie infekcji wydłużają czas leczenia, nie dają też pełnej przyjemności, bo pożycie jest wówczas bolesne. Warto też zachęcić naszego partnera, zwłaszcza w przypadku nawrotów infekcji, do



wykonania badania moczu i nasienia — koniecznie z posiewami!

Jeśli jednak po 2 dniach domowej kuracji dolegliwości nie ustąpią, a w międzyczasie dodatkowo pojawi się gorączka, nudności i wymioty, bóle w okolicy nerek, a w moczu widać krew lub ropną wydzielinę — koniecznie idziemy do lekarza. Niezbędne będzie wykonanie analizy moczu wraz z posiewem. Kobiety wciąż już przy pierwszych objawach powinny zgłosić się do ginekologa.

Na podstawie wyniku analizy moczu lekarz zastosuje odpowiednią terapię, z reguły leki o działaniu przeciwzapalnym, choć zdarza się, że potrzebny będzie nawet antybiotyk. Co bardzo ważne, zaleconą kurację przeprowadzamy do końca, a nie tylko do ustąpienia dolegliwości. Przerwanie leczenia zwiększa bowiem ryzyko rozwoju ciężkiego zakażenia nerek.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

Olsztyński szpital dziecięcy doposażył Szpitalny Oddział Ratunkowy

Kompleksowa pomoc w nagłych wypadkach u dzieci

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie zapewni jeszcze szybszą i skuteczniejszą pomoc dzieciom, które trafią do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Szpital kończy właśnie doposażanie oddziału w specjalistyczną aparaturę zakupioną w ramach projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej.

„Dofinansowanie zakupu sprzętu medycznego dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym im. S. Popowskiego w Olsztynie” — tak brzmi nazwa projektu, którego łączna wartość to 485 000 zł, a kwota dofinansowania z UE wynosi 412 250 zł. Środki te pochodzą z programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Dzięki otrzymanemu za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia dofinansowaniu Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie zakupił sprzęt medyczny w postaci: 4 kardiomonitorów, 1 respiratora, 12 pomp infuzyjnych, 2 aparatów do szybkiego przetaczania płynów, 2 pulsoksymetrów, 1 kapnografu, 1 aparatu do znieczulania i 2 zestawów do trudnej intubacji.

— Doposażenie szpitala w ten sprzęt ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego najmłodszych mieszkańców regionu — mówi dr n. med. Krystyna Piskorz-Ogórek, dyrektor szpitala. — Średnio co czwarty pacjent, który jest leczony w Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, trafia tu z powodu urazów i zatruc. W 2018 r. była to najczęstsza przyczyna hospitalizacji dzieci. Co roku z tego powodu leczymy ok. 7 tys. pacjentów.

Doposażenie SOR w ramach projektu zbiega się w czasie z budową i wyposażaniem Centrum Urazowego dla Dzieci, którego istotną częścią jest Szpitalny Oddział Ratunkowy dla Dzieci. Po zakończeniu prac jesienią bieżącego roku szpital będzie działał jako Cen-

trum Urazowe dla Dzieci, co oznacza m.in., że będzie posiadał w stałej gotowości do przyjęcia pacjenta z urazem salę operacyjną i stanowisko intensywnej terapii oraz zespół urazowy. Z tej perspektywy zakup ww. aparatury ma kluczowe znaczenie dla szerszego działania podjętego przez kierownictwo szpitala, którego celem jest szybsza i skuteczniejsza pomoc w nagłych wypadkach, które dotyczą osoby poniżej 18 r.ż.

Podpisanie umowy na realizację programu nastąpiło 8 października ub. roku. Na zdjęciu dyrektor szpitala dr n. med. Krystyna Piskorz-Ogórek oraz wiceminister Sławomir Gądomski, który reprezentował Ministerstwo Zdrowia.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



Kleszcze – prawdy i mity

LATO || Sezon na kleszcze trwa w najlepsze. A ponieważ pogoda sprzyja wszelkim formom odpoczynku w plenerze – warto znać zwyczaje i zasady postępowania z tymi wyjątkowo zdradliwymi pajęczakami.

Co tu dużo mówić – kleszcze grasują od lat i wciąż skutecznie obrzydzą wyjście do lasu lub na kwiatną łąkę, na plac zabaw czy do parku. Dlatego po powrocie z pleneru trzeba dokładnie oglądać swoje ubranie – przydaje się choćby rolka do czyszczenia odzieży – i skórę na całym ciele. Bo kleszcz to insekt wyjątkowo wredny: potrafi kilka godzin wędrować po naszej skórze i szukać odpowiedniego miejsca do wbicia się.

Jego ugryzienie jest o tyle niebezpieczne, że może być przyczyną zarażenia groźną boreliozą, rzadziej odkleszczowym zapaleniem mózgu. Co gorsza, kleszcze nie mają naturalnych wrogów, dlatego jest ich coraz więcej. Poznajmy więc prawdy i mity o tych pajęczakach – może ta wiedza przyczyni się do odpowiedniego postępowania, a więc i skutecznej walki z kleszczami?

1. KLESZCZE WYSTĘPUJĄ NA CAŁYM ŚWIECIE

PRAWDA. Kleszcze znajdują się w każdym europejskim kraju m.in.: w Belgii, Francji, Niemczech, Finlandii, Danii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, we Włoszech, na Litwie, Ukrainie, Białorusi, w Hiszpanii, Czechach, Turcji, Polsce i Austrii. Zimą mogą nas zaatakować z kolei na Wyspach Kanaryjskich i w krajach basenu Morza Śródziemnego – tam z powodu umiarkowanych temperatur nie zapadają w zimowy sen. Od kleszczy



Fot. Adobe Stock

By usunąć kleszcza, który wbił się nam w skórę, potrzebujemy pęsety lub specjalnego przyrządu z apteki

wolna nie jest nawet Afryka! Grożą nam szczególnie w Egipcie, Republice Południowej Afryki i w Republice Kongo. A w USA, gdzie borelioza jest drugą po HIV najczęściej występującą infekcją, kleszcze spotyka się we wszystkich stanach.

2. DO ŻYCIA POTRZEBUJĄ LUDZKIEJ KRWI

MIT. Faktycznie potrzebują krwi, by z larwy zmienić się w nimfę, a z niej w dorosłego osobnika, oraz do tego, by samica mogła złożyć jaja. Jednak w zupełności starczy im krew kręgowców, najchętniej zwierząt leśnych, gryzoni, ptaków i wiewiórek. Ludzką krwią żywią się z braku lepszych źródeł pożywienia. Co ciekawe, zwykle

wystarczy jedno żerowanie w każdym stadium – chyba, że zostało przerwane – wtedy będą chciały je dokończyć na tym samym żywicielu.

3. BIEGACZE PRZYCIĄGAJĄ KLESZCZE

PRAWDA. Osoby, które w lesie lub parku uprawiają jogging, rzeczywiście zachęcają kleszcze, choć wcale nie strojem. To zwiększona temperatura ciała i przemiana materii przyciąga okoliczne kleszcze. Z tego samego powodu także kobiety w ciąży są bardziej narażone na atak kleszcza. A ten da radę wyczuć ofiarę nawet z odległości 20 metrów.

4. SĄ AKTYWNE TYLKO LATEM

MIT. Ocieplenie klimatu, zwłaszcza

łagodne ostatnio zimy spowodowały, że sezon na nie zaczyna się już w marcu i trwa do listopada, z małą przerwą na te najgorętsze miesiące letnie. Są dwa szczyty aktywności rocznej: maj-czerwiec i wrzesień-październik. Z kolei w ciągu dnia szczyt porannej aktywności trwa od pierwszej rosy do południa, a wieczorny od godziny 16 do zmroku. Gdy temperatura spada poniżej 4 stopni C, kleszcze zapadają w letarg: chowają się w ściółce i przysypiają niekorzystne warunki.

5. SPADAJĄ NA CZŁOWIEKA Z DRZEWA

MIT. Fizycznie niemożliwe, bo kleszcze wspinają się maksymalnie na wysokość grzbietu potencjalnego żywiciela, czyli na ok. 120-150 cm. Polują aktywnie, zwłaszcza larwy, lub czekają na liściu, żdźbłach trawy i gdy obok przechodzi upatrzone kręgowiec – zahaczają się o niego. A potrafią tego dokonać w ułamku sekundy: pazurkami odnóży zaczepiają o skórę, sierść, ubranie. Umożliwia im to niezawodny „detektor” na przednich odnóżach: to organ, dzięki któremu kleszcz wyczuwa zapachy, feromony, ciepło, stężenie dwutlenku węgla – i dzięki temu potrafi z daleka wyczuć ofiarę. Dodatkowo, kleszcze rozpoznają 40-50 zapachów, w tym występujące w pocie amoniak i kwas mlekowy oraz dwutlenek węgla zawarty w powietrzu wydychanym przez potencjalną ofiarę. Reagują też na zmianę temperatury, np. gdy ofiara rzuca cień, inna wibracje.

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

452180tbr-b -0

proktologia
dr n. med.
Tadeusz Peterlejtner
specjalista chirurg
Olsztyn, ul. Mroza 13
pn., śr. i pt. 16.00-18.00
rejestracja
(89) 543-25-72
kom. 0601-693-107

3038170tbr-b-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE
CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Małinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

1730180tbr-A -K

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
I ONKOLOGICZNEJ**
dr n.med. **Grażyna KUCIEL-LISIESKA**
• diagnostyka i leczenie nowotworów
(zabiegi chirurgiczne)
Olsztyn, ul. Zamenhofska 1
przyjęcia: pon., śr., godz. 15-17
• domowy 89/542 58 29
• komórka 502 056 459

3069170tbr-b -0

dr n. med.
Sylvia Lisieska-Żołnierczyk
specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej
• zabiegi chirurgiczne • wizyty domowe
• poradnictwo żywieniowe chorych
nowotworowych i ogólnych (certyfikat POLSPEN)
Olsztyn, ul. Zamenhofska 1, czw. 15.00-17.00
(pozostałe terminy po uzgodnieniu telefonicznym)
Rejestracja telefoniczna codziennie:
506 116 994

3053170tbr-b -0

PRZED WYJŚCIEM W PLENER WARTO POSMAROWAĆ SIĘ OLEJKIEM GOŹDIKOWYM, Z DRZEWA HERBACIANEGO, TYMIANKOWYM, SZAŁWIOWYM, PIEPRZOWYM, POMARAŃCZOWYM, MIĘTOWYM LUB LAWENDOWYM — TYCH ZAPACHÓW KLESZCZE UNIKAJĄ.

6. CIEMNE UBRANIA UCHRONIĄ PRZED UKĄSZENIEM KLESZCZA

MIT. Kolor ubrania nie ma dla kleszczy żadnego znaczenia, ponieważ są ślepe. Identyfikują ofiarę zmysłem węchu. Szczególnie przyciąga je do nas zapach naszego potu.

7. NAJCHĘTNIEJ USADAWIAJĄ SIĘ W PACHWINACH

PRAWDA. Kleszcze wbijają się najczęściej w te miejsca na naszym ciele, które są ciepłe i wilgotne, oraz tam, gdzie skóra jest cienka i delikatna. A zatem rzeczywiście: kleszcze szczególnie preferują okolice pach, pachwiny, zgięcia nóg i rąk, kark, uszy, skórę głowy.

8. KLESZCZA WYKRĘCA SIĘ PALCAMI

MIT. By usunąć kleszcza, który wbił się nam w skórę, potrzebujemy pęsety lub specjalnego przyrządu z apte-



Kleszcze nie mają naturalnych wrogów, dlatego jest ich coraz więcej

ki. Dla bezpieczeństwa warto to robić w jednorazowych rękawiczkach. Trzeba go chwycić jak najbliżej skóry i wyciągnąć zdecydowanym, lekko łukowatym ruchem. Wykręcanie w prawo czy w lewo nie ma żadnego znaczenia.

9. KLESZCZ ŁATWO WYJDZIE PO POSMAROWANIU TŁUSZCZEM

MIT. Przed usunięciem nie wolno



miejsca wokół kleszcza niczym smarować, nawet środkiem odkażającym, nie mówiąc już o tłuszczu. Wszelkie preparaty i substancje powodują bowiem, że pasożyt zaczyna się dusić, doprowadza go to do wymiotów, a wszystko razem zwiększa ryzyko zakażenia. Rankę należy tylko dezynfekować i sprawdzić, czy kleszcz wyszedł w całości.



Kleszcze znajdują się m.in. źdźbłach trawy. Gdy obok przechodzi upatrzony kręgowiec – zahaczają się o niego

10. NIEKTÓRYCH ZAPACHÓW KLESZCZE NIE LUBIĄ

PRAWDA. Dlatego przed wyjściem w plener warto posmarować się olejkiem goździkowym, z drzewa herbacianego, tymiankowym, szalwiowym, pieprzowym, pomarańczowym, miętowym lub lawendowym — tych zapachów kleszcze unikają jak zarazy morowej. U małych dzieci plasterki z olejkami eterycznymi przyklejamy na ubranko, nosidelko lub wózek, a urządzenia ultradźwiękowe i bransoletki z olejkami eterycznymi zakładamy na nadgarstki, kostki lub przyczepiamy np. do wózka.

11. KLESZCZA ŁATWO WYKRYĆ NA SKÓRZE

MIT. Potrzebny byłby sokoli wzrok. Kleszcz w stadium larwy ma bowiem 0,5 mm średnicy i jest jasnobrązowy, niemal w odcieniu skóry. W stadium nimfy ma wielkość ziarenka piasku (1,5 mm), widać go zatem całkiem dobrze, ale dopiero pod lupą! Jego ugryzienie jest w dodatku całkowicie bezbolesne, bo kleszcz podczas gryzienia wraz ze śliną wprowadza substancję o właściwościach znieczulających. Śsie krew na zmianę ze wstrzykiwaniem śliny, która zapobiega krzepnięciu krwi i może zawierać chorobotwórcze bakterie i wirusy. Larwa pije krew ok. 3 dób, nimfa 5 dób, a dorosła samica nawet 11 dób. Dopiero gdy się nasyci, odpada.

12. BORELIOZĄ MOŻNA SIĘ ZARAZIĆ OD PSA, KOTA LUB OD INNEGO CZŁOWIEKA

MIT. Boreliozą można się zarazić tylko w wyniku ukąszenia zakażonego kleszcza. Innej drogi zakażenia nie ma.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA



NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- oddział chirurgii szczękowej — umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym



168118otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żyłaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

92919otbr-A -N

eprasa.pl 0c57a05580



STRON SPORTU

PONIEDZIAŁEK

8

Lepiej zapobiegać niż leczyć

PROFILAKTYKA || Liczba zgonów z powodu nowotworów w Polsce przekroczyła już liczbę zgonów z powodu chorób serca i układu krążenia. Rak prostaty rozwija się w naszym kraju w zaskakującym tempie, a większość mężczyzn wstydzi się poddawać badaniom profilaktycznym.

Z rakiem nie ma żartów, a przecież dzięki profilaktyce można wykryć wiele nowotworów. Jednak większość mężczyzn wstydzi się poddawać badaniom profilaktycznym. Dlatego też Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Mężczyzn z Chorobami Prostaty „Gladiator” wraz z fundacją Rak Prostaty w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie po raz kolejny podejmują próbę edukacji zdrowotnej mężczyzn, organizując konferencję edukacyjną na temat „Rak prostaty

i inne schorzenia układu moczowo-płciowego”.

— Konferencja ma charakter informacyjny, ponieważ informacji o problemach z gruczołem krokowym oraz problemami układu moczowo-płciowego nigdy dość. To niezwykle ważne, aby o tym mówić, bo jak wiadomo – lepiej zapobiegać niż później leczyć konsekwencje — mówi Władysław Karkulowski, prezes fundacji Rak Prostaty w Olsztynie. Mężczyźni z reguły nie chcą się badać w obawie, że coś zostanie wykryte. Konferencja jest adresowana do mężczyzn po 40. roku

życia oraz ich partnerek, bo, jak wiadomo, partnerki mają duży wpływ na swoich maczo. Dlatego pozwoliliśmy sobie także zaprosić studentów uniwersytetu trzeciego wieku — z partnerkami i partnerkami, tak, żeby każdy mógł skorzystać i się czegoś dowiedzieć — dodaje prezes fundacji.

W czasie konferencji wszyscy chętni otrzymają skierowanie na badanie krwi pod kątem PSA, czyli markerów służących do rozpoznania choroby nowotworowej.

Po badaniu organizatorzy umożliwią potrzebującym odbycie wizyty u specjalisty urologa.

— Wykładowcami będą nasi specjaliści w dziedzinach onkologii z Centrum Onkologii w Olsztynie: urolog, pan profesor Marek Roslan, kierujący oddziałem urologii w Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii, wybitny specjalista, który uratował mi życie oraz radio-terapeuta, chemioterapeuta, a nawet ginekolog, ponieważ poruszany będzie także temat nietrzymania moczu u kobiet. Jeżeli ktoś będzie miał problem — lub jakieś indywidualne pytania — na wszystkie chętnie odpowiedzą nasi lekarze, w tym pani psycholog — mówi Władysław Karkulowski.



Fot. pixabay.com

Na pytania odpowiedzą lekarze

Konferencja edukacyjna odbędzie się w czwartek, 27 czerwca o godzinie 17:00 w części administracyjnej — sali konferencyjnej Warmińsko-Mazurskiego Centrum Onkologii przy al. Wojska Polskiego w Olsztynie. Wstęp wolny.

Milena Siemiątkowska

REKLAMA

Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Kujawiak w upadłości z siedzibą we Włocławku

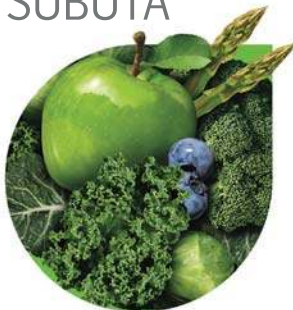
zaprasza do składania ofert na nabycie:

1. Samochodu osobowego Peugeot 106, poj.1,0 nr rej. NOS 61TE, rok prod. 1999, nr VIN: VF31CCDZE52469991, za cenę nie niższą niż 790,00 zł netto;
2. Ciągnika rolniczego Fortschritt ZT 303, rok prod. 1982, za cenę nie niższą niż 2100,00 zł netto;
3. Kombajnu Bizon, rok prod. 1988 za cenę nie niższą niż 8750,00 zł netto;
4. Prasy rolującej SIPMA, rok prod. 2007 za cenę nie niższą niż 16800,00 zł netto;
5. Rozrzutnika obornika, rok prod. 2006, za cenę nie niższą niż 21000,00 zł netto;
6. Przyczepy samobieżnej Krone za cenę nie niższą niż 3500,00 zł netto;
7. Wozu paszowego, rok prod. 1995, za cenę nie niższą niż 2450,00 zł netto;
8. Siewnika do zboża za cenę nie niższą niż 1230,00 zł netto;
9. Opryskiwacza Apollo, rok prod. 2006, za cenę nie niższą niż 10500,00 zł netto;
10. Ciągnika rolniczego New Holland T6.155, rok prod. 2012, nr ident. ZCBD24222, za cenę nie niższą niż 110250,00 zł netto;
11. Kosiarki Extra 332F, rok prod. 2013, nr fabryczny: KT427806 za cenę nie niższą niż 9450,00 zł netto;
12. Kosiarki Extra 428H, rok prod. 2013, nr fabryczny KT427856 za cenę nie niższą niż 9980,00 zł netto;
13. Ładowacza TUR12 3SEK nr 97/07, rok prod. 2007 za cenę nie niższą niż 5250,00 zł netto.

Do cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%. Oferty należy składać osobno na każdą rzecz w siedzibie SKOK Kujawiak, adres: ul. Toruńska 222, 87-805 Włocławek, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia (do dnia 10 lipca 2019 roku) lub przesać je na ten adres listem poleconym, z tym zastrzeżeniem, że dniem złożenia ofert jest dzień ich wpływu na powyższy adres. Oferty winny zostać złożone na piśmie. Oferty można również przesać skanem na adres e-mail sekretariat@skokkujawiak.pl, jednakże dla zachowania skuteczności ofert konieczny jest ich wpływ w oryginale w ww. terminie na podany wyżej adres. Oferty winny zawierać informację o danych kontaktowych oferenta (nr tel., adres e-mail, adres zamieszkania) oraz informację o zapoznaniu się ze stanem faktycznym ruchomości i nie wnoszenia przez oferenta w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Syndyk masy upadłości informuje, iż w przypadku złożenia na daną rzecz dwóch lub więcej ofert spełniających w/w warunki zostanie przeprowadzona aukcja co do tej ruchomości. Syndyk masy upadłości informuje, iż sprzedaż ruchomości nastąpi po złożeniu przez Syndyka oświadczenia o wyborze oferty i wpłaceniu na rachunek masy upadłości środków pieniężnych tytułem ceny. Zastrzega się możliwość odwołania procedury sprzedaży w każdej chwili i bez podania powodu.

1038190lbr-a -O

SOBOTA



**ZDROWO
i AKTYWNIE**

REKLAMA

praca

Commercial Metals Company

poszukuje osoby do pracy na stanowisku:

operatora FUCHSA

Miejsce pracy: Olsztyn (woj. warmińsko-mazurskie).

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie (podstawa + premia) i pakiet benefitów socjalnych.

Zainteresowane osoby prosimy składać CV w Zakładzie Złomowym w Olsztynie (ul. Lubelska 23A), wcześniej kontaktując się pod nr. tel. 609-690-667.

3362190pb1-a-M

SYNDYK SPRZEDA LOKAL UŻYTKOWY

Syndyk masy upadłości Great Polish Investments sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej sprzedaje z wolnej ręki prawo własności nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy ul. Wilczyńskiego 25E, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr OL10/00102054/1, wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego działek gruntu nr 8/7, 8/10, 8/11. Oszacowana wartość ww. nieruchomości wynosi 1.266.992,00 zł netto. Sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 2/3 (dwie trzecie) wartości szacowania plus VAT, tj. za kwotę nie niższą niż 845.000,00 zł plus 23-proc. podatek VAT (tj. 1.039.350,00 zł brutto).

Spółka Great Polish Investments sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej jest stroną postępowania administracyjnego prowadzonego przez PINB dla m. Olsztyna ze względu na brak pozwolenia na użytkowanie ww. lokalu.

Składanie ofert

1. Oferty należy składać w biurze syndyka w Olsztynie, 10-519 Olsztyn, ul. Mazurska 11/7-8, w terminie do dnia 17 lipca 2019 r.
2. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lipca 2019 r. o godz. 12:00 w biurze syndyka.
3. W sytuacji złożenia tożsamyh cenowo ofert przez kilku oferentów syndyk przeprowadzi aukcję pomiędzy oferentami.
4. Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze syndyka, tel. 89 535 39 33, w godzinach 10:00-14:00.

3360190pb1-A -P

Ogród pełen wspomnień z dzieciństwa

WOKÓŁ NAS || – Ogród uzależnia, ale to uzależnienie przyjazne środowisku – śmieje się Anna Derdas, która w weekend była bohaterką programu „Rok w ogrodzie extra”. Dziś jej niebanalne rabaty budzą zainteresowanie i inspirują.

– Twój ogród mieści się tuż przy ruchliwej drodze, ale już wchodząc na posesję trafiamy do zupełnie innego świata. Są w nim dziesiątki krzewów, drzew, setki bylin i innych roślin.

– Tak, rzeczywiście obok jest ruchliwa droga. Choć w ogrodzie zapominam nie tylko o tej drodze, ale też o wszystkich problemach codzienności. Gubię tam wszystkie stresy. Ogród jest moją odskocznią i azylem. Uwielbiam zapachy roślin, barwy, kształty. Tym żyję. Mówię czasem, że ogród uzależnia, ale to uzależnienie przyjazne środowisku.

– Ten ogród jest bardzo różnorodny. Są w nim różne zakątki – leśna rabatka, ogród miniatur, dzieciństwa i wiele innych.

– Teraz tworzę kolejny, czyli z roślinami, jak mówimy na naszej grupie na Facebooku, babcinymi. To orliki, irysy, stare odmiany piwonii, łubiny, słoneczniki, malwy. Dzięki tym roślinom możemy wrócić wspomnieniami do czasów dzieciństwa. Trzeba też powiedzieć, że kiedyś ogrody nie wyglądały tak, jak dziś. Nie dbano o regularność, schematyczność. To nie był ogród „pod linijkę”. Wszystkiego było w nim dużo. Roślin, ozdób. Wszystko się przenikało. Dlatego też stworzyłam sobie wiejski ogród, z płotkiem



Fot. archiwum prywatne

kargulowym zrobionym z palet. Pomalował go mój syn, żeby wyglądał jak stary. Zawsze podkreślam, że



w moim ogrodzie stawiam na ozdoby z recyklingu. Staram się nie kupować architektury ogrodowej. Wykorzystu-

ję raczej stare koła, elementy maszyn, które potem przerabiam. Koło znakomicie sprawdza się jako podpora pnączy. U mnie przedmioty dostają drugie życie. Uwielbiam to robić. Stare krzesła przerobiłam na kwietniki. Używając starych prześcieradeł i betonu stworzyłam stylizowane doniczki. Po emisji programu „Rok w ogrodzie extra” ludzie dopytują się, jak to zrobiłam. Moje krzesła-kwietniki budzą zainteresowanie.

– Wspomniałaś, że w twoim ogrodzie ważne są odmiany roślin, które uprawiały nasze babcie.

– Tak, choć dziś są nie tylko te, ale pojawia się wiele roślin unikalnych, kolekcjonerskich. Czasem brakuje mi już miejsca na kolejne sadzonki. Uwielbiam hortensje. Mam m.in. glicynię, która pięknie prezentuje się kwitnąc. Wśród moich ulubionych roślin są też lilie, które kocham za zapach. Mam wiele odmian różnych roślin. Należę do różnych grup pasjonatów ogrodów, gdzie wymieniamy się sadzonkami. Pakuję je w kartony i jadą do nowych właścicieli. Moje rośliny są już w całej Polsce, a nawet w Anglii. Żartuję czasem, że na punkcie ogrodu mam kompletnego bzika, ale nie wyobrażam sobie już bez tego swojego życia.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz



Czas na ogród, czyli pani Izabella radzi

IZABELLA GOŚCICKA, SPOŁECZNY INSTRUKTOR OGRODNICZY RODZINNEGO OGRODU DZIAŁKOWEGO „ZA GAJEM” W WÓJTOWIE

Mrówki w ogrodzie potrafią być uciążliwe. Problem pojawia się, gdy mrówek jest bardzo dużo, zaczynają wyrządzać szkody w uprawach, niszczą trawniki lub z ogrodu wchodzą do mieszkania.

Na szczęście mamy do dyspozycji domowe sposoby na walkę z mrówkami. Zawsze wybieram środki naturalne, chemia jest ostatecznością. Uważam, że trzeba szukać rozwiązań, które wyrządzą jak najmniejsze szko-

dy w środowisku. Mrówki nie lubią zapachu niektórych roślin, np. mięty pieprzowej. Skutecznym domowym sposobem na mrówki w ogrodzie jest woda z czosnkiem i pokrzywami. Należy moczyć czosnek i pokrzywy

przynajmniej dwa dni, po czym polać roztworem mrowiska. Możemy użyć też naparu z wrotyczu czy lawendy. Odstrasza nie tylko mrówki, ale na przykład również komary.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Miejscy aktywiści, pani prezydent i państwo

REGION || Dwa miasta w regionie: Ostróda i Iława były gospodarzami VI Kongresu Ruchów Miejskich. Wzięło w nim udział ponad 100 delegatów. Kiedyś ich pomysły, jak rower miejski czy budżet obywatelski, wydawały się utopią, dzisiaj spowszedniały.



Fot. Artur Celinski

Spółeczników na VI Kongresie Ruchów Miejskich odwiedziła Aleksandra Dulkiewicz, prezydentka Gdańska

Do Ostródy i Iławy na VI Kongres Ruchów Miejskich przyjechali aktywiści i aktywistki z całej Polski. Tematem spotkania były średnie i małe miasta. Społeczników odwiedziła Aleksandra Dulkiewicz, prezydentka Gdańska, która przedstawiła 21 tez opracowanych przez samorządowców 4 czerwca przez uczestników 30 rocznicy wyborów z 1989 roku.

— Pierwszy raz odbyło się spotkanie aktywistów z dużych i małych miast — powiedziała nam Kinga Wiśniewska z Ostródy, prawniczka, współzałożycielka Stowarzyszenia Inicjatyw Możliwych Rzecz Jasna. — Przejechało wiele osób z naszego regionu — m.in. z Jezioran i Nowego Miasta Lubawskiego. Okazuje się, że jest nas sporo.

— Na debacie zamykającej kongres mocno wybrzmiało to, że choć spotykamy się wszędzie z podobnymi problemami, mamy jednak bardzo różnicowane zasoby, by sobie z nimi radzić — dodała. — Wszystkich nas dotyczy zmiana klimatu, wszyscy mamy problemy z zagospodarowaniem przestrzennym, ale w małych

miastach są po prostu małe budżety. Mniejszy jest też zasób ludzki. Ludzi aktywnych w każdej grupie jest około 10-12 proc. A przecież 10 proc. w Warszawie, to więcej niż 10 proc. w Ostródzie. Z drugiej strony zmiany w małych miastach można przeprowadzić prościej.

Zapytałam Kingę Wiśniewską, co sądzi o 21 tezach samorządowców? Tezy samorządowców mają być podstawą przyszłych ustaw, zwiększających ich uprawnienia. A przypomnijmy, że ruchy miejskie od 2015 roku mają swoje 15 tez o mieście.

ZDANIEM WIŚNIEWSKIEJ W MAŁYCH MIASTACH ODDANIE JESZCZE WIĘKSZEJ WŁADZY BURMISTRZOWI I RADZIE MIEJSKIEJ NIE JEST KORZYSTNE.

— Samorządowcy są bardzo różni — tłumaczyła. — Jedni są lepsi, inni są gorsi. Stąd nasza rezerwa do zwiększenia ich uprawnień. Może jednak lepiej iść w stronę budowania sze-rokich porozumień z mieszkańcami.

Kinga Wiśniewska podkreśliła, że Aleksandra Dulkiewicz to odważna i fajna kobieta. — Przyjechała, żeby z nami przede wszystkim porozmawiać, a nie od razu wypracować wspólne stanowisko — stwierdziła.

Tematyka samorządów podczas VI KRM wróciła za sprawą raportu „Polska samorządów. Skuteczna demokracja, silne państwo” przygotowanym przez Fundację Batorego. Przedstawił go Edwin Bendyk, dziennikarz i publicysta tygodnika „Polityka”, autor książek o wyzwaniach przyszłości, członek zarządu Fundacji.

RAPORT ZAWIERA 21 PROPOZYCJI ZWIĘKSZENIA NIEZALEŻNOŚCI SAMORZĄDÓW.

Są one zdecydowanie bardziej konkretne niż 21 tez z 4 czerwca. Propozycje Fundacji Batorego dotyczą m.in. organizacji służby zdrowia w regionach, możliwości zwiększenia przez samorządy niektórych podatków, wzmocnienie kontroli obywateli i są-dów nad samorządem, prawa samo-

**RAFAŁ MIKUŁOWSKI:
LEPSZY JEST DIALOG
AKTYWISTÓW
I SAMORZĄDÓW NIŻ
WOJNA.**

ządowego weta, nieodpłatnej komunikacji miejskiej (finansowanej m.in. z opłat za wjazd prywatnych aut do centrum miast i opodatkowania OC) czy nadzoru nad policją.

W swoim blogu na stronie „Polityki” Bendyk posumował VI Kongres Ruchów Miejskich słowami „przełom i kontynuacja”. — Ruchy miejskie to nieco mityczna formacja społecz-ników — napisał. Zauważył jednak słusznie, że wiele kiedyś uważanych za utopijne pomysłów aktywistów — takich jak rower miejski czy budżet obywatelski — zdążyły już spowszednieć.

Uczestnikiem kongresu był Rafał Mikułowski, artysta plastyk mieszkający pod Jezioranami, prezes Fundacji Revita Warmia. — Podczas spotkania nawiązałem wiele kontaktów — mówił. — Poznałem m.in. wiceburmistrza Łomianek Witolda Gawdę, który namawiał mnie do uczestnictwa w forum małych miasteczek. Ciekawą osobą jest prof. Wojciech Łukowski, socjolog z UW, pochodzący z Giżycka. Na kongresie wiele rozmów poświęcono samorządom w perspektywie centralizacji lub decentralizacji państwa. Ja opowiadałem się za modelem hybrydowym. Opowiadałem się też za dialogiem aktywistów i samorządów, a nie za wojną. Gdy jest silne porozumienie, razem można sobie poradzić nawet w trudnej sytuacji.

EWA MAZGAŁ

DRZEWO ALFABETU KAZIMIERZA BRAKONIECKIEGO

27.06 Olsztyn



Fot. GO

Kazimierz Brakoniecki przedstawi swój najnowszy tom wierszy „Drzewo alfabetu” w czwartek o godz. 17 w Domu Mendelsohna (ul. Zyndrama z Maszkowic 2) w Olsztynie. Wstęp wolny.

Poeta, publicysta i tłumacz, jest autorem wielu tomów wierszy. Najnowszy nosi tytuł „Drzewo alfabetu”.

Brakoniecki (1952) zadebiutował w 1975 roku, a pierwszy tom wierszy — „Zrosty” — wydał w 1979 roku. Jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego i autorem ponad trzydziestu książek poetyckich oraz esejistyczno-autobiograficznych oraz tłumaczem poezji frankofońskiej. Ostatnio opublikował dziennik literacki z pobytych we Francji i Kanadzie „Cudoziemiec”.

Spotkanie z poetą poprowadzi dr Mirosław Słapik, literaturoznawca, członek zarządu olsztyńskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, poeta, prozaik, wydawca i dziennikarz. M2G

KONCERT „MIŁOŚĆ ZAKŁĘTA W MUZYCE PÓŁNOCY”

30.06 Olsztyn

Olsztyńskie Towarzystwo Muzyczne zaprasza na koncert „Miłość zakłęta w muzyce Północy” 30 czerwca o godzinie 20.00 w Konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie. Wstęp wolny.

Wykonawcy: Bogusław Grabowski — organy, Olsztyński Chór Kameralny Collegium Musicum pod dyrekcją Janusza Wilińskiego. Podczas koncertu zabrzmiały utwory współczesnych kom-

pozytorów: polskich, litewskich, estońskich, łotewskich, norweskich.

Bogusław Grabowski — organista i kompozytor, profesor zwyczajny Akademii Muzycznej w Gdańsku. Od 1985 roku główny organista Konkatedralnej Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Animator życia muzycznego na Pomorzu, gdzie zorganizował ponad 1000 koncertów w ramach międzynarodowych festiwali i cykli koncertów.

Chór Collegium Musicum brał udział w międzynarodowych festiwalach m.in. w Austrii, Szwajcarii, Finlandii, Hiszpanii, Niemczech i USA. Ma Platynową Płytę oraz Nagrodę Fryderyka. Od 35 lat dyrygentem i kierownikiem artystycznym chóru jest Janusz Wiliński. Jego pasji i talentowi zespół zawdzięcza wiele nagród na najbardziej prestiżowych konkursach i festiwalach w Polsce i Europie.



Fot. archiwum prywatne

Koncert zostanie powtórzony 12 lipca podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej w Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

POEZJA ZABRZMI NA DZIEDZINCU ZAMKOWYM

27-29.06

Olsztyn || NASZ PATRONAT

Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie zaprasza na 46. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję”

czwartek, 26 czerwca, godz. 21, dziedziniec zamkowy

Koncert konkursowy I; kierownictwo i opracowanie muzyczne: Paweł Lucewicz; gospodarz wieczoru: Bogusław Sobczuk

Koncert „Kaczmarek lirycznie”: kie-

rownictwo artystyczne: Stefan Brzozowski, kierownictwo muzyczne: Marcin Partyka. Wykonawcy: Ewa Cichocka, Krystyna Świątecka, Stefan Brzozowski, Kamil Wasicki, Grzegorz Tomczak, Teresa Drozda, Jan Kondrak, Wojciech Gęsicki, Marek Andrzejewski, zespół muzyczny: Marcin Partyka, Darek Łapiński, Andrzej Bukowski, Stefan Brzozowski, Andrzej Czamara, Andrzej Dondalski, Jakub Szydło.

piątek, 27 czerwca, godz. 21, dziedziniec zamkowy

Koncert konkursowy II

Koncert „Boże! Ojczyzna! – Ale jaka?”, scenariusz i reżyseria: Bogusław Sobczuk; kierownictwo muzyczne: Jasiiek Kusek. Wykonawcy: Beata Banasik, Adrianna Kućmierz, Agnieszka Przekupień, Weronika Kowalska, Anastazja Simińska, Małgorzata Walenda, Piotr Fronczewski, Marcin Januszkiewicz, Dariusz Siastacz, Jan Wolek oraz gościnnie Kwartet smyczkowy „Avista”.

sobota, 29 czerwca, godz. 21, dziedziniec zamkowy

Koncert laureatów

Koncert „Poeci tłumaczą...” Scenariusz, reżyseria i kierownictwo muzyczne: Jerzy Satanowski. Wykonawcy: Andrzej Strzelecki, Katarzyna Dąbrowska, Joanna Lewandowska, Magdalena Piotrowska, Wojciech Brzeziński, Mirosław Czyżykiewicz, Marcin Januszkiewicz, Sławomir Maciejewski, Jan Janga Tomaszewski, zespół muzyczny: Tomasz Krezymon, Bartłomiej Kraus, Konrad Kubicki, Krzysztof Łochowicz, Wiesław Wysocki, Andrzej Mazurek.

Bilety: kasa CEiIK, ul. Parkowa 1 w Olsztynie (pon.- pt. 8 -18), tel. 89 513 17 34, Muzeum Warmii i Mazur (przed koncertami, w godz. 19-21), biletyna.pl; www.spiewajmypoecie.pl; www.ceik.eu

TYMEK I KONCERT PREMIEROWY „KLUBOWE”

28.06 Olsztyn || NASZ PATRONAT

Klub Nowy Andergrant zaprasza 28 czerwca o godz. 20 na koncert Tymka w Olsztynie promujący jego najnowszy album „Klubowe”. Bilety: I pula – 30 zł, II pula – 35 zł, III pula – 40 zł.

Online: <https://ticketos.pl/event/2033/>. Stacjonarnie: Nowy Andergrant, Sarmata Pub, Rockfan Sklep Muzyczny.

Wstęp 16 plus, poniżej tylko z pełnoprawnym opiekunem.



23719nths-a -01

KINO W OLSZTYNIE

Helios Olsztyn (CH AURA, al. Piłsudskiego 16)

Godzilla II: Król potworów, g. 11:50, 14:50, 17:20, 20:15; Men in Black: International, g. 10:30, 13:00, 15:30, 18:00, 20:30, 22:00; Laleczka, g. 16:30, 18:45, 21:00; Pokémon: Detektyw Pikachu, g. 12:15, 17:10, 19:40; Agent Kot, g. 10:00, 12:55, 15:00, 17:45; Oszustki, g. 17:00, 19:15, 21:30; Aladyn, g. 14:10; X-Men: Mroczna Phoenix, g. 14:40, 19:00, 21:30; Rocketman, g. 11:20, 16:20, 20:00; Paskudy. UglyDolls, g. 09:30, 16:10; John Wick 3, g. 11:30; Kraina cudów, g. 09:00, 14:20; Panda i banda, g. 11:00; Dzika grusza, g. 18:30.

KINA W ELBLĄGU

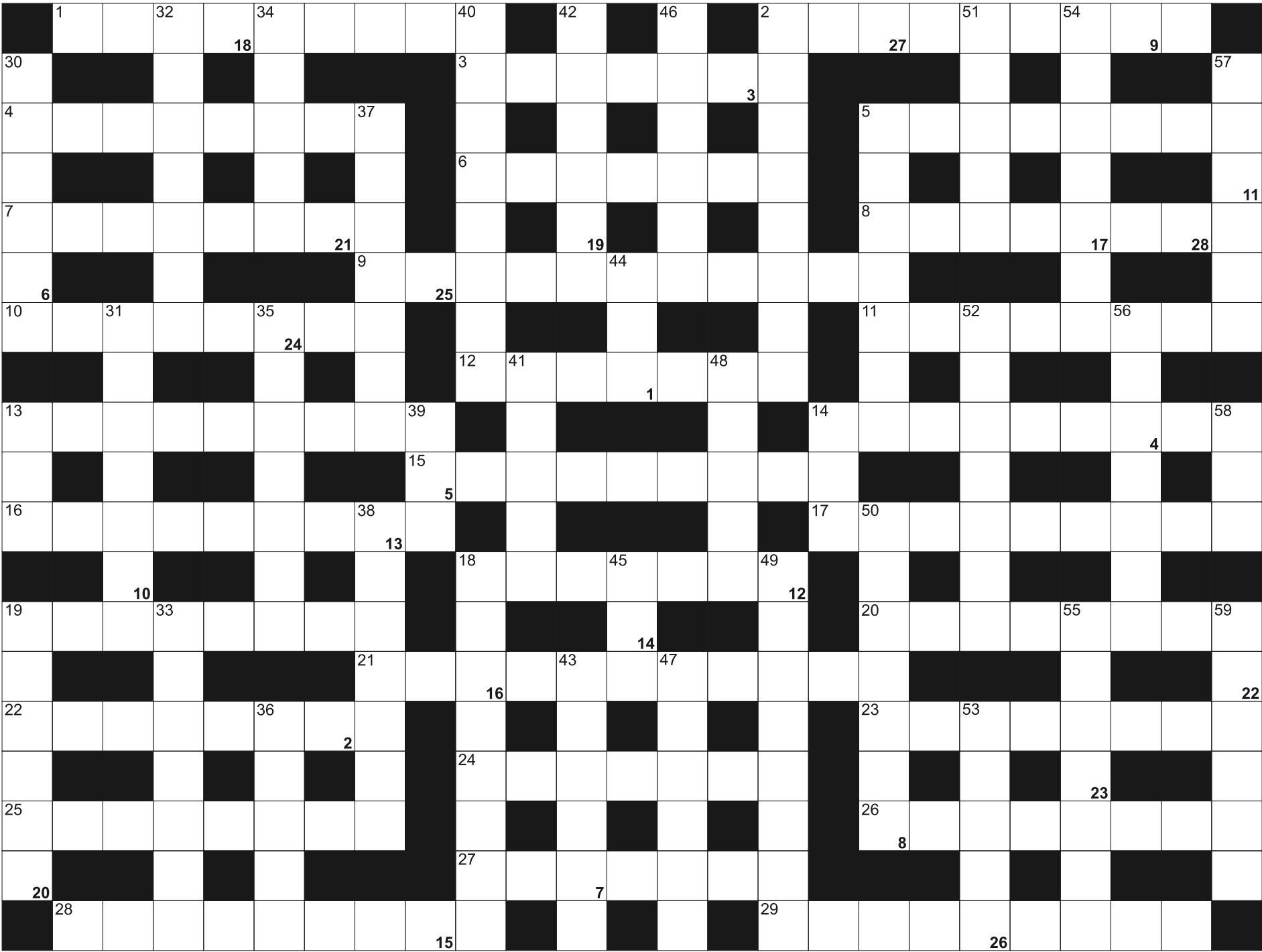
Multikino

Agent Kot, godz. 11:30, 13:45, 17:35 (2D, dubbing); Aladyn, godz. 12:05, 14:50 (2D, dubbing); Godzilla II: Król Potworów, godz. 11:20, 14:10, 17:00, 19:50; Laleczka, godz. 14:40, 18:55, 21:00 (2D, napisy); MA, godz. 16:15, 18:30, 20:45 (2D, napisy); Men in Black International, godz. 14:50, 19:50 (2D, napisy); Oszustki, godz. 12:40, 16:45, 20:15 (2D, napisy); Paskudy. Uglydolls, godz. 10:00 (2D, dubbing); Pokémon Detektyw Pikachu, godz. 10:50, 13:10, 15:30, 17:50 (2D, dubbing); Rocketmen, godz. 12:00 (2D, napisy); Trzy kroki od siebie, godz. 19:45 (2D, napisy); X-Men: Mroczna Phoenix, godz. 10:10, 17:20 (2D, dubbing).

Kino Światowid

Dzień czekolady, godz. 16:45; Paskudy. UglyDolls, godz. 16:45; Agent Kot, godz. 14:00, 16:00; Krew Boga, godz. 20:00; Tajemnice Joan, godz. 18:00; Rocketmen, godz. 19:30; Hej sokoły!, godz. 15:00; Leczka, godz. 20:30; Baltic Identity Film Tour: Zestaw krótkich filmów znad morza + dyskusja, godz. 18:00.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28																

POZIOMO: 1) ojczyzna tanga; 2) uczestniczki splywu; 3) do wiercenia otworów; 4) czasem zastępuje aktorkę; 5) dwa w roku szkolnym; 6) bonusy dla kelnerów; 7) rezerwowanie posad dla krewniaków; 8) transportuje ropę naftową; 9) ladowane w samochodach; 10) do wiecznego pióra; 11) martwa materia organiczna w glebie, detryt; 12) Joy, autorks "Elzy z afrykańskiego buszu"; 13) dawny pojemnik na tabakę; 14) miasto ze skoczną Gross-Titlis-Schanze; 15) uprawia jedną roślinę na hektarach; 16) pomysł, idea, projekt; 17) pies obronny z grupy terierów; 18) zawodowo parzy kawę; 19) miasto w Kongo, dawne Coquilhatville; 20) stolica prowincji Cuando-Cubango w Angoli; 21) miejscowość z Jasną Górą; 22) Chomejni, były

przywódca Iranu; 23) żelbetowa belka nad oknem; 24) wyniki dzielenia; 25) wiara w nadprzyrodzone siły i magię; 26) usuwalne formy dla betonu; 27) część składowa większej całości; 28) dawniej okręt liniowy; 29) odstrasza złodzieja samochodu
PIONOWO: 2) pierwiastek Cf; 5) stamtąd św. Hieronim; 13) skurcz mięśni twarzy; 14) Er dla chemika; 18) putasu, ryba z rodziny dorszowatych; 19) Ferdinand Edralin, były dyktator Filipin; 30) miasto w Trójmieście; 31) potoczna nazywana akacją; 32) miejsce męki, cierpienia; 33) marka niemieckiego autobusu; 34) zjazdowe lub biegowe; 35) jej stolicą Addis Abeba; 36) filipińska wyspa z Tacloban i Ormoc; 37) użytkuje własny lub cudzy statek; 38) imię Lelewela; 39)

rzeka graniczna Paragwaju i Brazylii; 40) kłótnia, zajście; 41) płynie przez słoweński Maribor; 42) tradycyjny koreański rodzaj wina ryżowego; 43) statek rybacki do połowu ryb wędami ciągnionymi; 44) autor "Solaris" i "Obłoku Magellana"; 45) patron prawników; 46) potocznie o banknocie 100zł; 47) Frias Hugo, były prezydent Wenezueli; 48) zespół ośmiu muzyków; 49) twórca aforyzmów; 50) Karlis, były premier i prezydent Łotwy; 51) owad krwio pijca; 52) stolica stanu New Jersey; 53) największe miasto Kamerunu; 54) poroże łosia, łopaty; 55) kapa, nakrycie na tapczan; 56) codzienność sportowca; 57) śmigus, oblewiny; 58) duże naczynie do gotowania, baniak; 59) Bulent, czterokrotny premier Turcji

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Centralne Biuro Ogłoszeń Olsztyn, ul. Partyzantów 28

tel. (89) 539-74-80; (89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztyn, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Olsztyn Centrum H&B

ul. Wilczyńskiego 25E (Nieruchomości Sadowski)
☎ tel. (89) 543-08-61
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 11.00-14.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)
☎ tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Mitakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg, ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)

☎ tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Pisz, ul. 1 Maja 3c/1 (Biuro Rachunkowe „Debet”)

☎ tel. (87) 423-51-15
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM” ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniaak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM” oraz tygodnikach lokalnych
ukazują się równocześnie na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia 600-460-777

OWCZARKI niemieckie, długo-
włose, rodowodowe, 506-10-
90-11.

SPRZEDAM: KARPIA KRÓ-
LEWSKIEGO (PEŁNOŁUSKI,
KOŁOROWY-LIPCÓWKA),
AMURA ROCZNEGO, TOŁPY-
GĘ ROCZNĄ I DWULETNIA.
TEL.502-305-836

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DRZWI 2,18m x 2,60m, 602-
313-371

DRZWI 2,18m x 2,60m, 602-
313-371

DZIAŁKI, 602-313-371

DZIAŁKI, 602-313-371

LOKAL, 602-313-371

LOKAL, 602-313-371

MIESZKANIA 602-313-371

MIESZKANIA 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIA, 602-313-371

SPRZEDAM lub wynajmę
warsztat mechaniki samo-
chodowej. Bardzo tanio. 604-
992-366

WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL, 503-103-703

kupię

DOM z linią brzegową do 40
km od Olsztyna - Perfekt Biuro
Nieruchomości, 606-393-885

do wynajęcia

3-POKOJOWE, pokoje Pod-
grodzie, 602-655-236

PRACA

dam pracę

3500 zł na rękę kucharka w
ośrodku wczasowym k. Elku ;
Pracownik gospodarczy złota
rączka , 606-871-258

BRUKARZY, pomocników, bu-
dowlanców, 600-36-33-76

DO montażu okien -Olsztyn.
Umowa 4200zł brutto. Kontakt
„JOCZ” Olsztyn Kościuszki 41,
lub 604-228-151

EMERYTA traktorzystę Kro-
nówko, 602-593-321

FERMA indyków mieszkanie,
602-593-421

FRYZJERA damsko -męskie-
go, Nagórki - Olsztyn, 512-312-
606

HYDRAULIKA, 509-712-162

KRAWCOWĄ, 506-070-591

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie
mlecznym, zakwaterowanie,
609-823-248

NIEMCY murarze, cieśle, spa-
wacze, malarze, ocieplenia,
elektrycy, 601-218-955

OPERATORA CNC, (89)526-
64-12

OPIEKUNKI całodobowo
dziecko niepełnosprawne Ol-
sztyn.518-602-330

PRZYJMĘ mężczyznę do ob-
sługi ferm drobiu zlokalizowa-
nych ok. 20 km od Olsztyna.
Istnieje możliwość zakwatero-
wania. Wymagane prawo jazdy
kat. B. Kontakt tel. 603-222-828

W gospodarstwie mlecznym,
510-135-912.

W małym gospodarstwie rol-
nym, opasy. 501-078-878

ZAKŁAD zatrudni szlifierza,
pracownika fizycznego, Panią
50+ do sprzedaży, 788-643-
230

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SKUP aut za gotówkę, 504-
464-010

SKUP przyczep campingo-
wych i kamperów, 504-464-
010

usługi i akcesoria

NAPRAWA resorów, mecha-
nika samochodowa, spawanie
stali, aluminium, 604-992-366

USŁUGI

budowa | remont

CZYSZCZENIE dywany tapi-
cerki, 601-840-139

DACHY, 602-653-948

ELEWACJE, 602-653-948

GARAŻE blaszane, ociepla-
ne, bramy garażowe, wiaty,
hale. Transport i montaż, raty,
www.garazyki.pl, (58)535-15-
96, 695-214-000.

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIA, szpachlowanie,
504-720-494

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, 797-211-672

POLBRUK, 602-401-309

POSADZKI przemysłowe agre-
gatem, dachy, 791-919-385

USŁUGI minikoparką, 600-150-
061.

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

finansowe

CHWILÓWKI bez zaświad-
czeń, 511-044-117.

inne

CZYSZCZENIE dywany tapi-
cerki, 601-840-139

BIZNES

CHWILÓWKI 89-535-30-78

LOMBARD 601-614-896

POŻYCZKI 89-534-06-73

POŻYCZKI. (89)527-72-04

HANDEL

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY** **WZMOCNIONE**
89-650-30-43 29-642-34-61
85-733-60-26 55-621-23-38
512-853-322
www.konstal-garaz.pl
15190tbr-C -P

RÓŻNE

sprzedam

ALTANY ogrodowe dostępne
od ręki, 535-480-220

DREWNO opałowe, kominko-
we tel. 605-048-075, 89-513-
15-60

GARAŻE blaszane, PROMO-
CYJNE CENY, www.partner-stal.pl, 798-710-329, (89)650-
51-06, 87/555-54-20.

GIĘTARKE do blachy, beto-
niarkę, generator prądu, 501-
864-480.

MASZyny stolarskie, 602-
459-611.

kupię

MASZyny stolarskie, 602-
459-611.

PŁYTA drogowa mon, jumbo,
trelinka, cegła, płytki chodni-
kowe, ściany oporowe, kru-
szywo betonowe, konstrukcje
stalowe. Prowadzimy skup
prefabrykatów po skończonej
inwestycji: płyt drogowych
jumbo, kostki oraz kontene-
rów budowlanych, 500-104-
197.

inne

MEBLE na wymiar. tel.797-210-
910

SZAFY, garderoby na zamówie-
nie, tel.600-15-74-74

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. kupi knury, maciory,
bydło, samochód+ waga,
faktura, 721-040-072

maszyny rolnicze

KOMBAJN Klass 96, ciągniki
oraz inny sprzęt rolniczy , 89-
626-83-75, 539-065-522

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe,
konsumpcyjne. FHU ANIMAR.
TEL.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: OWIES,
zboża paszowe, konsumpcyj-
ne.TEL.606-505-511



31419opb1-a -C

Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 czerwca 2019 r. odszedł od nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p.

Kazimierz Mączyński

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się 27 czerwca 2019 r. o godz. 14.15 wystawieniem w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się 28 czerwca 2019 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą Żalobną w kościele pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żalobie rodzina

339719opb1-a-M

Katarzynie Kozielec
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
współpracownicy z Oddziału Gastroenterologii

338019opb1-a -P

Koleżance

Marioli Różańskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Realizacji Dochodów 1

338519opb1-a -P

Wszystkim, którzy przybyli pożegnać
Naszego Kochanego Wujka

ś. † p. **Aleksandra Nożyńskiego**

Księdzu Proboszczowi Parafii św. Franciszka z Asyżu
za piękne słowa modlitwy,
przyjaciółom, sąsiadom, znajomym
dziękuje rodzina

338719opb1-a-M

Panu

Ryszardowi Banasiukowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają wspólnicy i pracownicy
firmy „Falco” Mazurkiewicz i Wspólnicy Sp. J.

339619opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:

* na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00 * na wtorek, środę, czwartek, piątek, sobotę – dnia poprzedniego w godz. od 9.00 do 17.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82, 89-527-35-70, 89-527-41-19

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00, Braniewo, tel. 55-244-27-04

855917opb1-AA -N

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Panu Inspektorowi

Robertowi Muraszko

Komendantowi Miejskiemu Policji w Elblągu

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają: Przewodnicząca Rady Powiatu w Elblągu,
Starosta Elbląski,
Rada Powiatu Elbląskiego
oraz Zarząd Powiatu w Elblągu

39919see1-a-M

Panu

Robertowi Muraszko

Komendantowi Miejskiemu Policji w Elblągu

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Ojca

składają

Burmistrz Pasłęka
dr Wiesław Śniecikowski

Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Pasłęku
mgr Marian Matuszczak

39819see1-a -O

Panu insp.

Robertowi Muraszko

Komendantowi Miejskiemu Policji w Elblągu

oraz

Bliskim

wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Taty

składają Przewodniczący Rady Miejskiej
w Elblągu Antoni Czyżyk
oraz radni Rady Miejskiej w Elblągu

40019see1-a-M

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

AARON

OLSZTYN, ul. LIMANOWSKIEGO 19D

TEL. CAŁODOBOWE:

(89) 533-37-15; kom. 502-180-730

CAŁODOBOWE PRZEWÓZY ZMARŁYCH

27219opb1-A-C

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze, ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl **Całodobowe przewozy zmarłych**

27319opb1-A -N



Biuro: Mateckiego 4-6, tel. **89-526-57-77**

Biuro i sklep z odzieżą: Wyzwolenia 31, tel. 89-535-98-85
Całodobowe przewozy zmarłych: **601-523-500**

27419opb1-A-C



*Pomożemy Ci
godnie pożegnać*

dawniej **market**

Olsztyn, ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
Biskupiec, ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

27519opb1-A-C

Hera **ŻUK**
OLSZTYŃSKIE CENTRUM POGRZEBOWE CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
Jagiellońska 60 (nowy adres!)
tel. 604 770 604 tel. 89 535 06 06
PROFESJONALNE WSPARCIE W TRUDNYCH CHWILACH

26719opb1-A -C

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
DĄBROWSKI ANDRZEJ
Olsztyn, ul. B. Limanowskiego 18/2
tel. 89 67 77 100, kom. 530 308 308
Całodobowy przewóz zmarłych

26819opb1-A-C

ACHERON
USŁUGI POGRZEBOWE
Anna Żuk, Tadeusz Jotejko
Olsztyn, ul. Krasickiego 6 (Jaroty)
(89) 541-10-29, 602-600-801, 606-607-502
ZAPEWNIAMY GODNY POCHÓWEK
Całodobowy przewóz zmarłych

26919opb1-A-C

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną postać

27019opb1-A -C

DANUTA i JAROSŁAW WACHOWSCY
USŁUGI POGRZEBOWE
PRZYMIERZE
Biuro - OLSZTYN, ul. Wojska Polskiego 29A
tel. (89) 526 11 11
kom. 607 148 719
CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

27119opb1-A-C

Trzeba uznać wyższość siły wyższej

AUTOMOBILIZM || Na trzecią rundę Pucharu Świata FIA w rajdach Baja Benediktas Vanagas wrócił do układu sprawdzonego już na Dakarze, czyli z Sebastianem Rozwadowskim w roli pilota. Niestety, litewsko-polski duet nie ukończył 26. Italian Baja.

– Pewnie nie tak sobie wyobrażałeś swój pierwszy w tym roku start w Pucharze Świata w rajdach Baja (Benediktas Vanagas obie poprzednie rundy, Baja Rosja i Baja Dubaj, przejechał z Bartłomiejem Bobą – red.)...

– Fakt, mój trzeci start w Italian Baja – bo w 2013 roku jechałem tam już z Szymonem Rutą, a w 2015 z Benem – okazał się pechowy... Nasze cele sportowe i ambicje sięgają absolutnie wyżej, no, ale na drugim odcinku specjalnym wydarzyła się taka historia, że po przejeździe przez jeden z „water splashy” (ogromna kałuża – red.), a było ich w tym roku bardzo dużo, nasz „Red Hawk” zassał wodę, po czym silnik odmówił posłuszeństwa (Red Hawk to malowana tym razem na czerwono, a nie na czarno, Toyota Hilux załogi Vanagas/Rozwadowski – red.). Szkoda, bo do tego momentu wszystko szło bardzo dobrze: po tym, jak Przygoński urwał koło i odpadł po pierwszym odcinku, plasowaliśmy się chyba na trzecim czy czwartym miejscu. No i na tym drugim odcinku też było dobrze, bo uzyskiwaliśmy drugie, trzecie międzyczasy. Aż do tego feralnego 50. kilometra, gdzie musieliśmy, niestety, uznać wyższość siły wyższej... Wróciliśmy z Włoch na tarczy: bez punktów i z dość poważnymi stratami finansowymi, bo odbudowa silnika będzie sporo kosztowała. No, ale oczywiście się nie poddajemy. Wyciągniemy wnioski z tego, co się wydarzyło...

– **Jakie to wnioski?**

– Być może można było troszkę wolniej przez te „water splashy” przejeżdżać... Chcieliśmy uniknąć zatrzymania się i zakopania, więc przejeżdżaliśmy bardzo szybko, a wolniejszy przejazd mógłby nam zagwarantować, że to by się nie wydarzyło.



Benediktas Vanagas i Sebastian Rozwadowski przegrali we Włoszech z... jedną z wielkich kałuż na trasie Italian Baja

NO, WIĘC WNIOSKI ZOSTANĄ WYCIĄGNIĘTE I ZA MIESIĄC WRACAMY NA RAJD BAJA ARAGON MOCNIEJSI, BARDZO DOBRZE PRZYGOTOWANI I NA PEWNO W BOJOWYCH NASTROJACH.

– **Mógłbyś jeszcze wyjaśnić, co to są „water splashy”?**

– Italian Baja jest rajdem, w którym odcinki specjalne przebiegają głównie wyschniętym korytem długiej i bardzo szerokiej rzeki. No i te „water splashy” to są miejsca, w których ta rzeka jednak nie do końca jest wyschnięta, bo dopływają mniejsze lub większe strumyczki. Głównie jeździmy po wielkich kamieniach, ale pojawiają się też miejsca, gdzie przejeżdżamy przez wodę i to jest właśnie ten „water splash”.

– **Jest głęboko?**

– Tak naprawdę, książka drogowa pokazywała nam, że te najgłębsze

miejsca powinny mieć ok. 40 cm i ta głębokość była mierzona dzień przed odcinkiem. Pierwszy przejazd pokazał, że te miejsca można przejechać pełnym „gwizdkiem”, pełnym gazem, natomiast drugi przejazd tego odcinka – który nas zatrzymał – był już inny... Dlatego, że przez te trzy godziny pomiędzy odcinkami była naprawdę ogromna ulewa, a że ta rzeka zbiera całą wodę z okolicznych gór, więc te wszystkie miejsca, które były jeszcze przejezdne za pierwszym razem, na drugim przejeździe miały ok. 20 cm więcej wody. No i w takiego jednego „water splasha” o głębokości ok. 60 cm wpadliśmy i to nas pokonało.

– **Czyli padliście ofiarą warunków pogodowych?**

– Dokładnie. Już nawet to, że te miejsca z wodą miały po ok. 40 cm głębokości, było anomalią, bo normalnie mają po 15-20 cm, ale w tym roku były tam obfite deszcze i to się zmieniło. Do tego stopnia, że orga-

nizator do ostatniej chwili czekał z drukowaniem książki drogowej dla uczestników, bo te warunki zmieniały się niemal z godziny na godzinę i trzeba było zmieniać przebieg trasy. A takich warunków o tej porze roku nie było tam od wielu lat. Ostatecznie drukowanie roadbooków było w nocy przed startem rajdu...

* **26. Italian Baja:** 1. Orlando Terranova/Ronnie Graue (Argentyna; Mini John Cooper Works Rally) 5:17.24; 2. Władimir Wasiliew/Konstantin Żilcow (Rosja; Toyota Hilux) +4.02; 3. Martin Prokop/Jan Tomanek (Czechy; Ford Raptor RS CC) +18.56

Puchar Świata w Rajdach Baja: 1.

Wasiliew 54 pkt; 2. Prokop 32; 3. Tapio Lauronen (Finlandia), Jakub Przygoński, Terranova – po 30; 6. Benediktas Vanagas 26; 7. Khalid Al-Qassimi (Zjednoczone Emiraty Arabskie) 21, 8. Fiodor Worobiew (Rosja) 20.

Poniedziałkowy turniej brydżowy wygrała para A. Gudecka-T. Lisica

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\ We wstępnym barażu o miejsce w klasie okręgowej Węgorzewo wygrała z Ewingami Zalewo 1:0 (gol Daniela Maliszewskiego w 86. min), dzięki czemu utrzymała się w okręgówce, podczas gdy ekipę z Zalewa czeka teraz baraż z wicemistrzem grupy trzeciej klasy A (KS Wojciechy). W innej parze piłkarze LZS Radomniaka Radomno przegrali po dogrywce z SKS Szczytno 2:3 (Paweł Orzepowski 14, 26 – Kamil Świercz 16, Maciej Balcerzak 59, 93) i po sześciu latach gry spadli z klasy okręgowej. Zespół ze Szczytna rozegra teraz dwumeczowy baraż o miejsce w okręgówce z wicemistrzem grupy drugiej klasy A (Pomowiec Gronowo Elbląskie). Pierwsze spotkania zaplanowano już jutro.

*** Baraże o klasę okręgową**, czwartek (wszystkie o g. 17): Ewingi Zalewo (12. kl. okr. 2) – KS Wojciechy (wicemistrz kl. A, gr. 3); Błękitni Pasym (13. KO1) – Kłobuk Mikołajki (A1); Gmina Kozłowo (13. KO2) – Grunwald Gierzwałd (A4); SKS Szczytno (14. KO) – Pomowiec Gronowo Elbląskie (A2). Niedziela (g. 17): Wojciechy – Ewingi, Kłobuk – Błękitni (13 KO1), Gierzwałd – Kozłowo, Pomowiec – Szczytno.

*** KKP Bydgoszcz**, czyli mistrz I ligi kobiet (wyprzedził m.in. Stomilanki Olsztyn), od 18 do 24 lipca przebywać będzie na obozie w Mikołajkach. Beniaminek Ekstraligi w letnim okresie przygotowawczym rozegra pięć sparingów, z czego jeden odbędzie się w Mikołajkach. 21 lipca rywalkami trenera Adama Górala będą trzeciolicowe zawodniczki Jantar Ostrołęka. Trzy dni później KKP Bydgoszcz zagra w Olsztynie z Akademią Sportu Stomilu Olsztyn.

*** Copa America, gr. C:** Chile – Urugwaj 0:1 (Cavani 82), Ekwador – Japonia 1:1 (Delgado 35 – Nakajima 15).

Ćwierćfinały: Brazylia – Paragwaj (g. 2.15 z czw. na pt., Polsat Sport); Wenezuela – Argentyna (piątek, g. 20.45, Polsat Sport Extra); Kolumbia – Chile (0.45 pt./sob., Polsat Sport); Urugwaj – Peru (sobota, g. 20.45, Polsat Sport Extra).

IGRZYSKA EUROPEJSKIE\\ W turnieju drużyn mieszanych polscy judocy, mó-



Rys. Zbigniew Piszczako

wiąc oględnie, nie zawojowali tatami w Mińsku. Biało-czerwoni przegrali z Serbią 3:4 i odpadli z turnieju. Niestety, przyczyniła się do tego m.in. dość nieoczekiwana porażka Macieja Sarnackiego (Gwardia Olsztyn, kat. +100 kg), który został wystawiony do pierwszej walki i uległ Żarko Culumowi. Olsztynianin prowadził po akcji na wazari, ale Serb najpierw szybko wyrównał, a po chwili wykorzystał moment dekoncentracji Sarnackiego i pokonał go przez ippon. Później było 1:1, bo Serbia oddała jedną z kategorii bez walki (brak reprezentanta), 1:2 po przegranej Anny Borowskiej z Maricą Perisić, 2:2 po zwycięstwie Wiktora Mrówczyńskiego ze Strahinją Bunciciem (ippon) oraz 3:2, bo Daria Pogorzelec poradziła sobie z Anją Obradović. Na koniec Beata Pacut przegrała z Milicą Zabić (ippon po 15 sekundach walki!), a – przy wyniku 3:3 – w decydującym pojedynku... Pacut jeszcze raz uległa Zabić, tym razem po ponad pięciu minutach walki i przez kary shido.

Nie najlepiej poszło też pozostałej dwójce reprezentantów wywodzących się z Warmii i Mazur. Pochodząca z Barczewa kolarka Małgorzata Jasińska była 15. w jeździe indywidualnej na czas, a w

wyścigu kanadyjskich dwójek na 1000 m Mateusz Kamiński (OKSW Olsztyn) i Michał Kudła (Posnania) byli czwarci, podczas gdy bezpośredni awans do finału uzyskały trzy najlepsze duety z... czterech, które stanęły na starcie. Kamiński i Kudła mieli więc powalczyć o awans w wyścigu półfinałowym, no i udało się, bo zajęli w nim pierwsze miejsce.

*** Polska ma na razie jeden, ale za to złoty, medal Igrzysk Europejskich w Mińsku.** Zdobyli go Łukasz Jaworski i Artur Zakrzewski (obaj AZS AWF Poznań), którzy wygrali synchroniczne skoki na trampolinie (51,450 pkt), minimalnie wyprzedzając Ukraińców Mykołę Prostrowa i Antona Dawydenko (51,350).

SIATKÓWKA\\ PGE Skra potwierdziła to, o czym nieoficjalnie było wiadomo już od dawna: nowym trenerem siatkarzy z Betchatowa został Michał Mieszko Gogol, jeden z asystentów Vitala Heynena w reprezentacji Polski, który miniony sezon dokończył jako szkoleniowiec Indykpolu AZS Olsztyn.

STRZELECTWO SPORTOWE\\ Podczas trzeciej rundy Pucharu Polski w Zielonej Górze wśród juniorów znakomicie spisał

się Maciej Kowalewicz. Jedyny reprezentant Gwardii Olsztyn w konkurencji karabinu dowolnego 3x40 strzałów najpierw zajął pierwsze miejsce w kwalifikacjach (1166 pkt), po czym finale też był bezkonkurencyjny. Kolejnym występem Kowalewicza będzie lipcowa Uniwersjada w Neapolu (Włochy)

BRYDŻ\\ W Polsko-Niemieckim Centrum Młodzieży Europejskiej w Olsztynie rozegrano II Okręgowy TP Na Maksy EXIDE PREMAR 2019 Open. Sześć czołowych par otrzymało nagrody rzeczowe (upominki). Nie obyło się bez niespodzianek, bowiem turniej wyraźnie wygrał olsztyński duet J. Milkamanowicz/T. Stopierzyński (61,11 proc.). Pozostała czołówka: 2. L. Grabski/J. Wróblewski – 56,02; 3. G. Sowul/L. Jaskowiak – 55,09; 4. Z. Duk/M. Makuch – 54,63; 5. R. Kłusowski/J. Rogowski – 50,46.

*** Czołówka poniedziałkowego turnieju w Olsztynie:** 1. A. Gudecka-T. Lisica 67,36 proc.; 2. M. Roesler-G. Probola 65,36; 3. E. Tutaj-L. Wrzosek 61,12; 4. S. Wrzosek-W. Krzemieński 55,35; 5. T. Grochowski-T. Krajewski 55,10; 6. W. Skowroński-P. Abramski 54,77; 7. L. Grabski-J. Wróblewski 54,02; 8. M. Wilga-Z. Falkowski 53,81; 9. J. Rogowski-M. Doroszuk 52,86; 10. I. Puczyłowska-M. Nasitowski 52,77.

SPORT W TV\\ **Igrzyska Europejskie Mińsk 2019.** **Badminton** (8, Polsat Sport News; 13, Polsat Sport Extra); **kajakarstwo:** finały (9, Polsat Sport); **tenis stołowy**, półfinały i finały (9, 15, Polsat Sport Extra); **strzelectwo:** finały (10.45, 12.30, 14.30, Polsat Sport); **łucznictwo:** finały (11, Polsat Sport News; 13.30, Polsat Sport Extra); **piłka nożna plażowa** (13, Polsat Sport News); **lekka atletyka:** półfinały zawodów w formule Dynamic New Athletics (16.30, 19, Polsat Sport); **boks:** ćwierćfinały (17.30, Polsat Sport News)

*** Tenis.** Turniej WTA w Eastbourne (12, 13.55, 15.50, 17.45, TVP Sport)

*** Kolarstwo.** Wyścig Halle-Ingoogem (15.40, Eurosport 1).

To będzie bardzo emocjonujący weekend

AUTOMOBILIZM || W piątek w Mikołajkach rozpocznie się PZM 76. Rajd Polski. Gra o zwycięstwo będzie się toczyć w wielu klasach, natomiast zakończenie imprezy zaplanowano na niedzielę w malowniczym centrum Mikołajek (około godz. 15.30).

Uwaga kibiców przede wszystkim będzie skupiona na zawodnikach walczących o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej, ale walka w polskiej rundzie mistrzostw Europy (ERC 2019) będzie się toczyć na wielu frontach.

W rajdach zawodnicy ścigają się różnymi samochodami - kibice mogą oglądać załogi w mocnych wyczynowych autach, jak i w mniejszych i tańszych samochodach przeznaczonych dla kierowców, którzy dopiero rozpoczynają karierę. Nie inaczej będzie podczas PZM 76. Rajdu Polski - wokół Mikołajek walka o zwycięstwo będzie się toczyć w wielu klasach.

FIA ERC 1 JUNIOR

W poprzednich sezonach mistrzostw Europy ta kategoria nazywała się FIA ERC Junior U28. Zmianie uległa jednak tylko nazwa, a zasady oraz koncepcja pozostały niezmienione. Jest to klasa stworzona z myślą o młodych (wiek do 28 lat) kierowcach, którzy dysponują samochodami klasy R5, czyli najbardziej zaawansowanymi rajdówkami dopuszczonymi do ME. Do końcowej klasyfikacji liczą się cztery najlepsze wyniki wywalczone w sześciu rundach.

ERC 2

Samochody zaliczane do tej klasy muszą być w dużym stopniu oparte o seryjne, dostępne w salonach modele. Auta wciąż mają turbosprężarkę i napęd na cztery koła - na przykład Mitsubishi Lancer i Subaru Impreza. Od sezonu 2019 w tej kategorii dopuszcza się również samochody typu R4-K oraz RGT. Pierwsza grupa to rajdówki wyposażone w pakiet przeróbek przygotowany przez firmę Oreca, a druga to tylnonapędowe auta rajdowe oparte między innymi o takie



Fot. Tomasz Filipiak

W sobotę kierowcy przejadą osiem prób o długości ponad 112 kilometrów

modele jak roadster Abarth 124 czy coupe Toyota GT 86.

ERC 3

W tej kategorii zobaczymy samochody z napędem na jedną oś i silnikami o pojemności 1,6 litra. Auta mogą być napędzane jednostkami z turbodoładowaniem (Renault Clio R3T) lub wolnossącymi silnikami - jak najliczniejsze w tej klasie auta R2 (Peugeot 208 R2, Ford Fiesta R2, Opel Adam R2). Rywalizacja w tej klasie toczy się także w ramach ERC 3 Junior, czyli młodzieżowych mistrzostw dla kierowców w wieku do 27 lat.

ABARTH RALLY CUP

Nowością w tym sezonie FIA ERC jest Abarth Rally Cup - rozgrywki wprowadzone z myślą o zawodnikach, którzy chcą się ścigać jednakowymi samochodami z tylnym napędem. W tym wypadku ich bronią są włoskie

Abarthy 124 Rally. To piękne nawiązanie do rajdowej historii. Na początku lat 70. XX wieku Fiat zbudował rajdową wersję roadstera 124 Spider. Lekki i zwinny samochód w rękach szybkich kierowców był skuteczną rajdową bronią. W sezonie 1972 Włoch Raffaele Pinto zdobył tym modelem mistrzostwo Europy, triumfując po drodze także w... Rajdzie Polski. Rok później na listę triumfatorów polskiego klasyka wpisał się kolejny kierowca w tym samochodzie - Niemiec Achim Warmbold. Fiatami 124 Spider jeździli także Polacy, a w tym roku w Abarth Rally Cup mamy też białoczerwoną załogę - Dariusz Połński i Łukasz Sitek.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA

Każda z ekipy może zgłosić maksymalnie trzy samochody do klasyfikacji zespołowej niezależnie od kategorii, w której te auta startują. Dwie najlep-

sze załogi zdobędą punkty do klasyfikacji, a maksymalna liczba oczek to 50 - po 25 dla aut czteronapędowych i 25 w przypadku samochodów z napędem na jedną oś.

ERC LADIES' TROPHY

Kategoria dla pań, która ma zachęcić je do aktywnego udziału w sporcie motorowym. Punkty przyznawane są za miejsca zdobyte w danych kategoriach. Klasyfikacja pań obowiązuje podczas każdego rajdu, zaś do końcowego wyniku liczone są cztery najlepsze imprezy.

Start rajdu w centrum Mikołajek zaplanowano w piątek na godzinę 16, ale wcześniej załogi zaliczą odcinek treningowy (g. 8) i kwalifikacyjny (10.30), natomiast o godz. 18 rozpocznie się rywalizacja na torze Mikołajki Arena.

W sobotę będzie osiem prób sportowych o długości ponad 112 kilometrów. Będą to dwukrotnie przejeżdżane oesy Paprotki, Stare Juchy, Olecko oraz widowiskowy Mikołajki Arena.

W niedzielę na zawodników czeka jeszcze kolejnych 6 odcinków specjalnych o długości blisko 88 kilometrów. Dwukrotnie rozgrywane oesy to Gmina Mrągowo, Uźranki oraz Mikołajki Max, który tym razem na torze będzie miał swój start, a nie metę tak jak przed rokiem. Podczas niedzielnej rywalizacji aż 45 procent trasy będą stanowiły odcinki specjalne!

*** Klasyfikacja ERC 2019** (po trzech rundach): 1. Łukasz Habaj (Polska) 71 pkt; 2. Chris Ingram (Wielka Brytania) 70; 3. Aleksiej Łukjaniuk (Rosja) 44; 4. Oliver Solberg (Łotwa) 39; 5. José María López (Hiszpania) 35 pkt

*** Klasyfikacja RSMP 2019** (po dwóch rundach): 1. Mikołaj Marczyk 52; 2. Tomasz Kasperczyk 45; 3. Marcin Stobodzian 41; 4. Łukasz Byśkiniewicz 28; 5. Jarosław Kottun 18.

mdryh

SPORT.wm.pl

Coraz bardziej olsztyńska szatnia Stomilu

PIŁKA NOŻNA || Po wakacyjnej przerwie Stomil powrócił do treningów. W porównaniu z rundą wiosenną kadra jest mniejsza, bo w zajęciach wzięło udział 21 piłkarzy. W czwartek w Lidzbarku Warm. olsztynianie zagrają sparing z Baltiką Kaliningrad.

Pierwszy trening po przerwie, która trwała ponad miesiąc, nie był zbyt intensywny. Piłkarze najpierw zaczęli od „dziadka”, następnie była rozgrzewka, po czym na przemian grali na małym boisku lub zaliczali trening strzelecki. Przez pierwszy tydzień podopieczni Piotra Zajączkowskiego będą trenować na własnym obiekcie, a potem wyjadą na obóz przygotowawczy do Nieborowa (woj. łódzkie). Dwa tygodnie po zakończeniu pierwszego obozu wyjadą na kolejne zgrupowanie, tym razem do Kórnika w województwie wielkopolskim.

- PIERWSZY DZIEŃ NALEŻY POTRAKTOWAĆ JAKO TAKI BARDZIEJ ORGANIZACYJNY - MÓWI TRENER PIOTR ZAJĄCZKOWSKI. - Z DNIA NA DZIEŃ BĘDZIEMY SIĘ JEDNAK ROZKRĘCAĆ, A JUŻ W CZWARTEK ZAGRAMY SPARING Z SILNĄ BALTIKĄ KALININGRAD.

W okresie przygotowawczym kibiców najbardziej elektryzują sprawy transferowe. Na pierwszych zajęciach z nowych zawodników pojawili się Artur Siemaszko oraz Rafał Remisz. Na treningu nie było Wiktora Biedrzyckiego, bo przebywa na uczelni we Wrocławiu i do dyspozycji sztabu szkoleniowego będzie dopiero od czwartku. Poza tym na bocznym boisku w akcji można było zobaczyć Mateusza Cetnarskiego z Górnika Łęczna. Piłkarz, który siedem lat temu ze Śląskiem Wrocław zdobył mistrzostwo Polski, przeszedł ba-



Fot. Emil Marecki

W pierwszym treningu udział wzięło 21 piłkarzy, wśród których byli Grzegorz Lech i Mateusz Cetnarski, mistrz Polski z 2012 roku (ze Śląskiem Wrocław)

dania medyczne i lada moment ma podpisać roczną umowę z klubem. Trener bramkarzy Sylwester Wylupski przygląda się także Michałowski Sobieskiemu, młodemu bramkarzowi z ŁKS 1926 Łomża. Natomiast na śródowym treningu powinni pojawić się piłkarze, których Stomil wyselekcjonował podczas ubiegłotygodniowych sprawdzianów z zespołami złożonymi z zawodników na co dzień występujących w okręgówce i IV lidze.

Warto dodać, że do sztabu szkole-

niowego przymierzany jest trener odpowiedzialny za przygotowanie motoryczne. Pierwsze zajęcia przeprowadził Arkadiusz Kędziński, który wcześniej współpracował m.in. z Sokołem Ostróda.

Na poniedziałkowych zajęciach nie było Michała Górala, Płamena Kraczunowa, Macieja Pałaszewskiego, Michała Suchanka, Kamila Mazka, Bartosza Kwiatkowskiego, Rafała Maćkowskiego, Sebastiana Murawskiego, Mateusza Jaczynki i Ołeksan-

dra Masznina. Wszyscy ci zawodnicy nie zagrają w przyszłym sezonie w „Dumie Warmii”. W treningu nie uczestniczył także Kensuke Enj, ale być może jeszcze wróci z Japonii do Polski.

Gdy jesienią zeszłego roku Piotr Zajączkowski obejmował Stomil, to jego celem było utrzymanie zespołu na poziomie I ligi. Teraz jednak, gdy w klubie zapanowała stabilizacja, nikt nie myśli jedynie o przetrwaniu.

- STARAMY SIĘ BYĆ JESZCZE SOLIDNIEJSZYM ZESPOŁEM, STĄD POWRÓT NASZYCH WYCHOWANKÓW - WYJAŚNIA ZAJĄCZKOWSKI. - REMISZ, SIEMASZKO I BIEDRZYCKI TO BARDZO DOŚWIADCZENI ZAWODNICZY. NADAŁ UTOŹSAMIAMY SIĘ Z PIŁKARZAMI Z NASZEGO REGIONU, BO TO BYŁA NASZA SIŁA W POPRZEDNIM SEZONIE. SZATNIA JEST TERAZ BARDZIEJ OLSZTYŃSKA, OCZYWIŚCIE DOJDĄ JESZCZE ZAWODNICZY Z ZEWNĄTRZ, ALE SZUKAMY TYLKO TAKICH, KTÓRZY DADZĄ NAM JAKOŚĆ PIŁKARSKĄ. SZCZEGÓLNIE POSZUKUJEMY ŚRODKOWEGO OBRÓŃCY POKROJU KRACZUNOWA, KTÓRY ODSZEDŁ DO ZAGŁĘBIA SOSNOWIEC.

W czwartek o godz. 19 w Lidzbarku Warmińskim „Biało-niebiescy” zagrają sparing z Baltiką Kaliningrad, natomiast w sobotę (godz. 12) w Olsztynku formę stomilowców sprawdzi drugoligowy Znicz Pruszków.

EMIL MARECKI



NASZ

ŚRODA | 26 | 06 | 2019 |

DOM



REMONT STRYCHU CZĘŚĆ 3: PRACE WYKOŃCZENIOWE

CZYTAJ NA STR. 6-7

KOMINEK Z PŁASZCZEM WODNYM — A CO TO

STR. 2-3

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

STR. 4-5

IMPERIUM SZUFLAD

STR. 8



KOMINEK Z PŁASZCZEM WODNYM — A CO TO?

CORAZ CZĘŚCIEJ PRODUCENCI OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY KOMINKI Z PŁASZCZEM WODNYM. PRZY CZYM REKOMENDUJĄ JE JAKO DOSKONAŁE ROZWIĄZANIE DLA DOMÓW JEDNORODZINNYCH. ZANIM JEDNAK KTOKOLWIEK ZDECYDUJĘ SIĘ NA INSTALACJĘ TAKIEGO KOMINKA W SWOIM DOMU — JA ZACHĘCAM DO ROZPOZNANIA TEGO URZĄDZENIA NAJPIERW NA SUCHO...

Za i przeciw

Jak każde urządzenie i zjawisko w życiu — także kominek z płaszczem wodnym ma swoje zalety, ale i swoje wady, które warto poznać na wylot jeszcze przed podjęciem decyzji o inwestycji. Jeśli już jednak podejmujemy ją na tak — pamiętajmy, że wybierając konkretny model, warto przyrzeć się jego sprawności i wymaganiom eksploatacyjnym.

Wiadomo, lata w Polsce są ostatnio dość treściwe pogodowo, ale upały trwają wciąż dość krótko. Kiedy więc upalne lato ustępuje miejsca chłodniejszej porze roku, wizja przyjemnego ciepła płynącego z kominka staje się wyjątkowo atrakcyjna. Coraz większą popularność zdobywają kominki z płasz-

czem wodnym, które dzięki swojej budowie umożliwiają ogrzewanie wody na potrzeby zarówno centralnego ogrzewania, jak i ciepłej wody użytkowej.

Co to za płaszcz?

Zbudowany z podwójnych ścianek płaszcz wodny otacza komorę spalania. Dodatkowo, dla zwiększenia wymiany ciepła stosuje się płomieniówki, przez które przepływają spaliny. Przestrzeń pomiędzy ściankami a płomieniówkami wypełnia woda, która ogrzewając się, może zasilać wymienione wcześniej instalacje. I to właśnie tym różni się ten kominek od rozwiązań tradycyjnych, gdzie ogrzewane jest tylko powietrze, a znaczna część ciepła jest niewykorzy-

stywana i ucieka przez komin wraz z gazami spalinowymi.

Zanim zdecydujemy

Kominek z płaszczem wodnym ma tylu zwolenników, co przeciwników. Przed podjęciem decyzji o zainwestowaniu w to źródło ciepła należy dokładnie przyjrzeć się jego zaletom i wadom, ponieważ nie jest to rozwiązanie dla każdego. Kominek umożliwia

ograniczenie wydatków na ogrzewanie dzięki dość łatwej dostępności i niskiej cenie paliwa, jakim jest drewno. Należy jednak pamiętać, że musi być ono dobrze wysuszone, a w zależności od twardości czas suszenia wynosi od 1,5 do 2 lat. Najlepsze jest drewno z twardej drzew liściastych.

Wiadomo: dobre paliwo jest droższe, ale bardziej efektywne i bezpieczniejsze w użyt-

kowaniu. Mokre drewno i o niższej wartości opałowej pali się nieefektywnie i krótko, wydzielając przy tym dużą ilość sadzy i smoły, które osadzają się w kominie. Aby cieszyć się przyjemnym widokiem ognia w kominku, ogrzewającym zarazem cały dom, trzeba zapewnić zapas suchego paliwa.

Ponadto w czasie niskich temperatur, by dom nie uległ wychłodzeniu i nie zamarzła



Fot. Defro

REKLAMA

OCIEPLENIA PIANĄ PUR



SALUS EXPO
Olsztyn ul. Przemysłowa 4

gsm + 48 519 592 892 gsm + 48 512 822 432
email: izolacje@Salus-Expo.pl email: ocieplenia@salus-expo.pl

796190tr-d-M

NASZ DOM

wydawca: GRUPA WM Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-634 Olsztyn



Kierownik Biura Reklamy
Jacek Warminiński
tel. 514 800 515
j.warminski@gazetaolsztynska.pl



redakcja:
Magdalena Maria Bukowiecka
tel. 502 499 520
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

PUNKTY DYSTRYBUCJI

MAS-BUD, ul. Sucharskiego 4 • Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Szarych Szeregów 5, Olsztyn • Artplast, ul. 1 Maja 7/1 • Studio mebli kuchennych Atom ul. Pstrowskiego 33 • Metalzbyt, Stalowa 1, Olsztyn • Północna Grupa Narzędziowa, Lubelska 29, Olsztyn • Karo Elektronarzędzia, Towarowa 15, Olsztyn • Agroma Olsztyn, Towarowa 9, Olsztyn • Meblolux, ul. Pstrowskiego 26, Olsztyn • Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kormoran” ul. Okulickiego 5 w Olsztynie • Storex, Przemysłowa 4, Olsztyn • Centrum podłóg Ekomat, Metalowa 4, Olsztyn • Barton, ul. Pstrowskiego 29, Olsztyn • Warmiak, Towarowa 3, Olsztyn • Meblostacja, Artyleryjska 3W, Olsztyn • Zbiwan, Kętrzyńskiego 8, Olsztyn • BLU Salon łazienek, Lubelska 25, Olsztyn • **WYBRANE SKLEPY SPOŁEM W OLSZTYNIE:** Gama, ul. Augustowska 3 • Niezapominajka, ul. Jagiellońska 33a • Alfa Hurt-Detal, ul. Towarowa 7 • Kalina, ul. Dworcowa 7a • Malwa, al. Piłsudskiego 46 • Nela, ul. Kołobrzeska 18 • Bratek, ul. Żołnierska 19 • Maciejka i „Nela”, ul. Żołnierska 45 • Miłek, ul. Jagiellońska 68 • Bławatek, ul. Bałtycka 35 Gama, ul. Murzynowskiego 16 • ul. Wilczyńskiego 8 • ul. Jagiellońska 22a • **WYBRANE SKLEPY RAST:** ul. Kanta 10 • ul. Narcyzowa 1a • ul. Orłowicza 6 • ul. Żytnia 70 • ul. Leśna 14/74 • ul. Herdera 26 • ul. Srebrna 2/1L • **PIEKARNIA CYMES:** ul. Kościuszki 45h • ul. Pana Tadeusza 6 • ul. Srebrna 2/4

1028190TBR-A+



Fot. Deiro

REKLAMA

instalacja c.o., 2-3 razy dziennie ktoś z domowników powinien dolożyć do kominka porcję drewna. Dlatego bardziej efektywnym i wygodniejszym rozwiązaniem jest połączenie kominka z płaszczem wodnym w jednej instalacji z kotłem gazowym lub olejowym. W ten sposób w okresach przejściowych i przy niezbyt niskich temperaturach można ogrzewać dom kominkiem, a gdy przyjdą siarzyste mrozy, wykorzystać kocioł. Kominki z płaszczem wodnym mają moc zdolną ogrzać nawet domy o powierzchni sięgającej 400 m kw., jednak to od prawidłowej eksploatacji zależy uzyskanie wysokiej sprawności pracy urządzeń i komfort w pomieszczeniach.

Planowanie inwestycji

Już na etapie projektowania budynku należy uwzględnić wszystkie elementy wymagane, aby instalacja pracująca z kominkiem działała prawidłowo. Przede wszystkim należy

zaplanować doprowadzenie wody do płaszcza, a także odpływ przegrzanej wody do studzienki schładzającej, następnie do kanalizacji. Dodatkowo istotne jest wygospodarowanie miejsca na kanały nawiewne, wyposażone w przepustnice lub kratki wentylacyjne, przez które doprowadzane jest powietrze niezbędne do prawidłowego przebiegu procesu spalania.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa układ należy wyposażyć w otwarte naczynie zbiorcze, które przejmie wodę płynącą w rurach, gdy ta zwiększy swoją objętość, oraz zapewni ochronę przed niebezpiecznymi wzrostami ciśnienia. Możliwe jest również wykorzystanie węzownicy schładzającej. Takie rozwiązanie pozwala na pracę instalacji w układzie zamkniętym, gdyż nadmiar ciepła odbierany jest przez chłodnicę ułożoną w płaszczu. Zimna woda doprowadzana jest do chłodnicy, gdy temperatura w płaszczu przekroczy

95 st. C. Innym, bardziej efektywnym, ale zarazem droższym rozwiązaniem, jest zastosowanie zbiornika akumulującego ciepło. Pozwala on na gromadzenie nadwyżek ciepła i ich wykorzystanie, gdy już nie pali się w kominku. Tym samym nie ma konieczności montowania kotła gazowego czy olejowego jako szczytowego źródła ciepła na czas silnych mrozów.

W sytuacji, gdy inwestor decyduje się na współpracę kominka z kotłem, instalacja wymaga zamontowania dodatkowo wymiennika ciepła, ze względu na pracę urządzeń w dwóch różnych układach — otwartym i zamkniętym. Kominek musi być ułożony możliwie jak najbliżej komina, a czopuch powinien mieć jak najmniej załamań. Trzeba również zastanowić się, gdzie umieścić sterowniki, czujniki temperatury, a także jak doprowadzić przewody elektryczne do pomp.

Magdalena Maria Bukowiecka



BEL-POL
PODŁOGI - DRZWI - PANELE

Doradzimy - Zamontujemy

10%*
RABAT

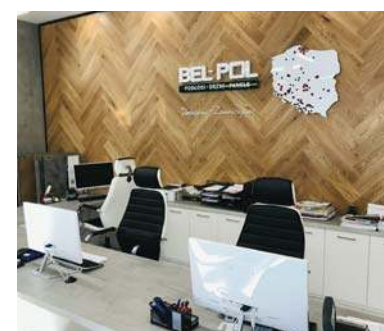
* Za okazaniem wydania gazety z tą reklamą



tel. 89 500 01 52
e-mail: kontakt@belpol-olsztyn.pl



Olsztyn, ul. Tuwima 25
(budynek LM, wejście z górnego parkingu)



poniedziałek-piątek 10.00-19.00
sobota 10.00-15.00

MAPA OLSZTYŃSKICH
INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH**1 IPPON BARCZA SP. Z O.O.**

Osiedle AURORA
ul. Barcza
mieszkania od 34 do 99 mkw.
apartamenty od 50 do 94 mkw.

2 ANGO DEVELOPMENT W OLSZTYNIE

- a Nowe Jaroty, ul. Herberta 2C
mieszkania od 80 do 97 mkw.
- b Nowy Bartąg
mieszkania od 29 do 93 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.

- a Wrzosowe Ogrody, ul. Cicha
mieszkania od 60 do 97 mkw.
- b Klonowa Aleja, ul. Limanowskiego
mieszkania od 39 do 90 mkw.
- c Villa Garden ul. Jagiellończyka
mieszkania od 39 do 95 mkw.

4 GRUPA DEVELOPERSKA MAK-DOM SP. Z O.O., PRZEMYSŁÓWKA HOLDING

Osiedle Magnolia ul. Bilitewskiego
mieszkania od 39 do 73 mkw.

5 NOWE ZATORZE INWESTYCJE SP. Z O.O.

Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej
(vis a vis Agapitu)
Mieszkania: od 26 do 120 mkw.

6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP. Z O.O.

- a Osiedle Przylesie, ul. Borowa 4
mieszkania i lokale usługowe
- b Calamo Park, ul. Tuwima
mieszkania od 34 do 66 mkw.
- c Natura Park, ul. Tuwima –
mieszkania od 36 do 69 mkw.
- d Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 40 do 69 mkw.
- e Olimpijskie Ogrody, ul. Bydgoska/
Oficerska (teren po OSW)
mieszkania od 35 do 61 mkw.
- f Apartamenty Ukiel, ul. Bałtycka
mieszkania od 25 do 92 mkw.

7 AZ-BUD STANISŁAW ANDRZEJ ZABOROWSKI, ZDZISŁAW CECHOWSKI SPÓŁKA CYWILNA

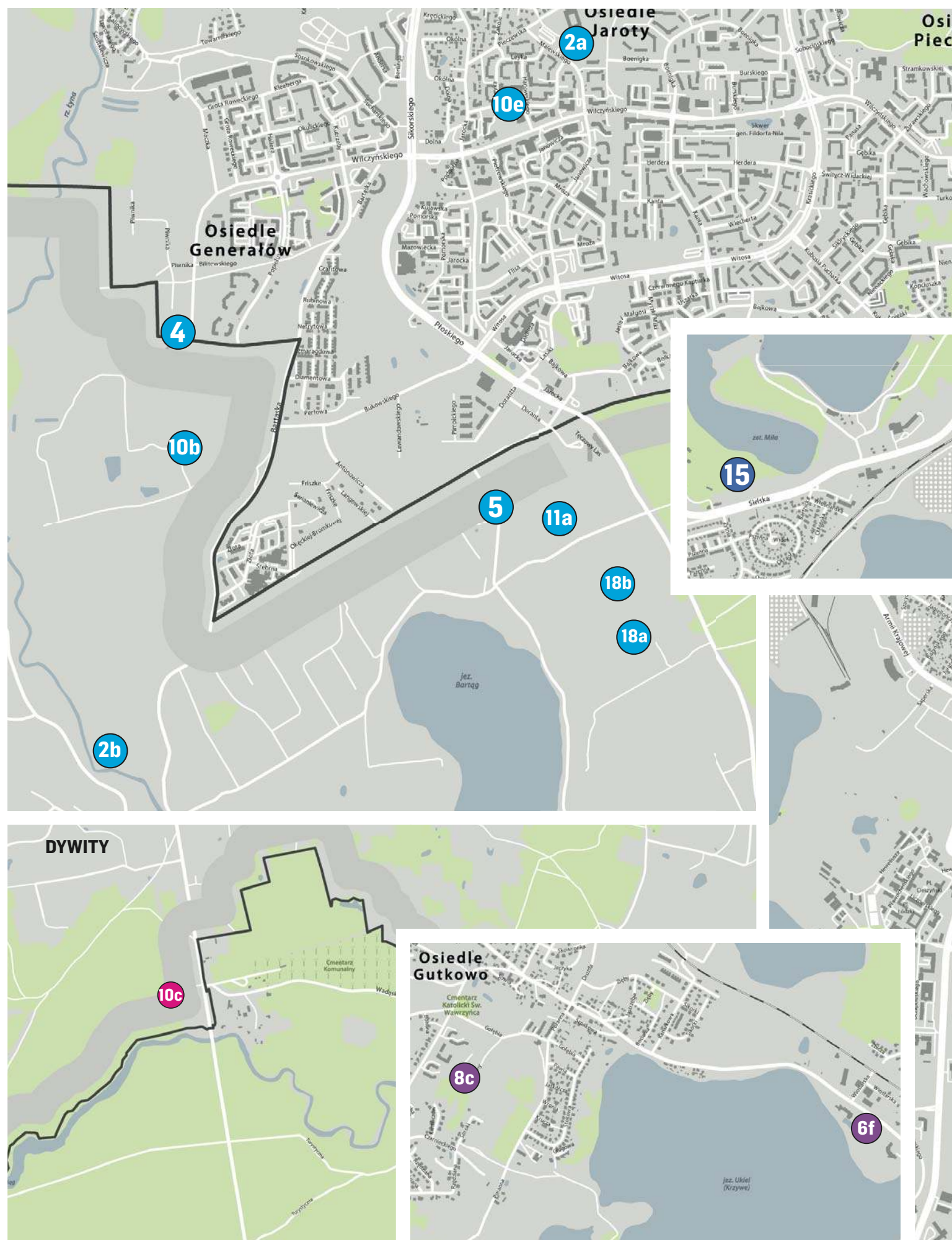
LEŚNA OAZA
ul. Marii Zientary-Malewskiej 57
mieszkania od 39 mkw. do 73 mkw.

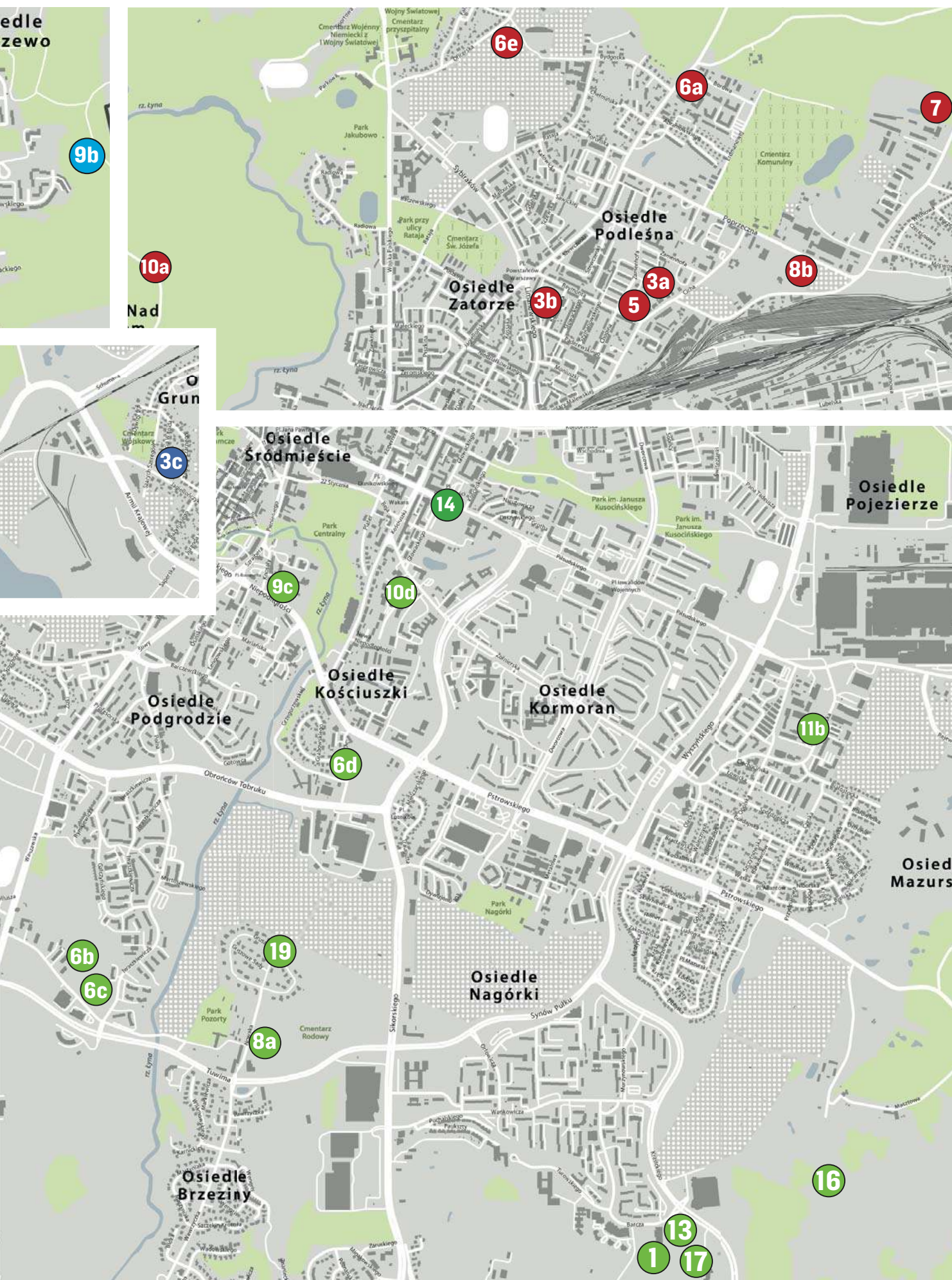
8 P.B.O. EKOBUK SP. Z O.O.

- a Osiedle Sady, ul. Nowaka
mieszkania od 44 do 76 mkw.
- b Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
- c Zespół domków w zabudowie szere-
gowej, przy ul. Św. Heleny w Olsztynie
(Gutkowo)

9 PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAS-BUD SPÓŁKA JAWNA

- a Osiedle Ruś - domki jednorodzinne
powierzchnie od 144,5 do 216,98 mkw.
- b Leśny Zakątek, ul. Wilczyńskiego (Pie-
czewo) mieszkania od 34 do 94 mkw.
- c Grand House, ul. Niepodległości
mieszkania od 33 do 154 mkw.





10 ARBET

- a** Osiedle Leśna II etap
ul. Leśna
mieszkania od 45 do 200 mkw.
- b** Osiedle Bartąg
ul. Bartąska
mieszkania od 31 do 69 mkw.
- c** Osiedle Sterowców
ul. płk. Franciszka Hynka
mieszkania od 28 do 74 mkw.
- d** ZM Żołnierska
ul. Żołnierska
mieszkania od 35 do 60 mkw.
- e** LUNA HOUSE
ul. Wilczyńskiego/Jaroszyka
– mieszkania od 38 do 62 mkw.

11 NOVDOM

- a** Osiedle Morena 2
ul. Morenowa w Bartągu
mieszkania od 67 do 76 mkw.
- b** Fregata Park
ul. Augustowska
mieszkania od 52 do 94 mkw.

12 NATURE ART STAWIGUDA SP. Z O.O.

Nowa Stawiguda, ul. Ceglana/Olsztyńska.
Domy w zabudowie szeregowej 135
mkw. z działkami o powierzchni od 200
do 350 mkw.

13 T.J. DEVELOPMENT

Citi Park
ul. Krasickiego, budynki A, B i C
mieszkania od 36 do 71 mkw.

14 WARMIA INVESTMENT SP. Z O.O.

CENTAURUS mieszkania i apartamenty
Śródmieście, Al. marsz. Józefa Piłsud-
skiego 36. Od 39 do 122 mkw.

15 SIELSKA SP. Z O.O. S K

Ukiel Park
ul. Sielska 12A
Apartamenty pow. od 30 do 90 mkw.

16 PIECZEWO SP. Z O.O.

Osiedle Premium
Ul. Krasickiego/Masztowa
za Carrefourem
Mieszkania od: 40 do 83 mkw.

17 BUDLEX SP. Z O.O.

Osiedle Libero
ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą L05)
mieszkania od 26 do 101 mkw.

18 GRUPA BRAWO SP. Z O.O.

- Osiedle Orzechowa
ul. Orzechowa w Bartągu
- a** I etap - domy w zabudowie bliźni-
czej, pow. 128,54 mkw.
- b** II etap - domy wolnostojące od 116
mkw.

19 PM DEVELOPMENT

Gruszowe Sady
ul. Nowaka, mieszkania od 65 do 87 mkw.

REMONT STRYCHU KROK PO KROKU

CZĘŚĆ 3: PRACE WYKOŃCZENIOWE

KIEDY JUŻ PRZEBRNĘLIŚMY PRZEZ OKO CYKLONU, STRYCH PRZESTAŁ PRZYPOMINAĆ GRACIARNIĘ, A KONIEC PRAC WIDAĆ BLIŻEJ NIŻ DALEJ — JESZCZE NIE CZAS NA TRIUMFY I FANFARY. TO WŁAŚNIE TA KLUCZOWA DLA INWESTYCJI CHWILA, KIEDY NASZE NOWE LOKUM WYMAGA TEJ OSTATNIEJ, KOSMETYCZNEJ OBRÓBKII. TEJ WISIENKI NA TORCIE...!

Schody

Wiadomo: bez schodów nie damy rady na nasze poddasze się dostać. A schody strychowe lub — o zgrozo! — drabinka — już przestają starczać... Adaptacja poddasza często wymaga więc wybudowania zupełnie nowych schodów. Dobrze jest ułożyć je na środku budynku i równolegle do kalenicy. Jeżeli planujemy je obok ściany zewnętrznej, należy sprawdzić, czy w miejscu, w którym kończy się bieg, będzie wystarczająco wysoko — przy ściankach kolankowych wysokość poddasza bywa zbyt mała. W ostateczności, schody można

dostawić na zewnątrz budynku, w formie obudowanej klatki schodowej. Kąt nachylenia schodów to maksymalnie ok. 40 stopni. Żeby były wygodne, podwójna wysokość stopnia i jego szerokość mają dać w sumie 60-65 cm. Wysokość stopnia nie powinna przekraczać 19 cm, ale najlepiej jest, gdy wynosi 15. Jego optymalna szerokość to 30-32 cm. Szerokość biegu to przynajmniej 80 cm.

Niestety, przy adaptacji poddasza nie zawsze na niższej kondygnacji da się wygospodarować przestrzeń o minimalnej długości 4-5 m i szerokości 1 m, niezbędną pod wygodne i

proste w wykonaniu schody jednobiegowe. A mało miejsca to mało komfortowa komunikacja. Pod opierające się na centralnym słupie schody kręte potrzeba tylko 3-4 m kw., ale zbyt wygodne to one nie są...! Jeszcze mniej przestrzeni potrzebują strome, ale dla mniej sprawnych użytkowników wręcz niebezpieczne, tzw. schody kacze.

Ilość miejsca na niższej kondygnacji ogranicza wybór schodów od dołu, od góry podobnie działa otwór w stropie. W większości przypadków staramy się bowiem wykorzystać otwór po istniejącym wylocie, powiększając go w miarę możliwości.

Gdy nie ma takiej możliwości, schody trzeba wyprowadzić w nowym miejscu, a istniejący wyłaz po prostu zabudować.

Docieplenie

Jeśli naprawdę dobrze docieplimy dach skośny — zimą na naszym strychu powinno być ciepło, a latem chłodno. Ponadto, w suchej izolacji nie rozwiną się grzyby, a w pomieszczeniach wykończonych płytami gipsowo-kartonowymi panuje korzystny mikroklimat. Do ocieplania połaci najlepiej stosować produkty z wełny mineralnej z włókna skalnego lub

szklanego. I trudno znaleźć materiał, który by się do tego lepiej nadawał. Wełna jest niepalna i w miarę lekka, ma dobrą izolacyjność cieplną i zdolność do przepuszczania pary wodnej. Dobrze też izoluje akustycznie. Co ważne, jest elastyczna i dobrze wypełnia przestrzenie między krokiewiami.

Co ważne, sposób ułożenia ocieplenia zależy od tego, czy do wstępnego krycia dachu użyto folii wysokoparoprzepuszczalnej czy papy lub folii niskoparoprzepuszczalnej. Folia wysokoparoprzepuszczalna odprowadza wilgoć (i ewentualną parę wodną) z



Fot. Adobe Stock

REKLAMA



Buduj razem z nami!

Solidny Partner
Rok założenia 1993CENTRUM
POKRYĆ DACHOWYCH I KLINKIERU

- dachówki, cegły klinkierowe, płytki ceramiczne • blachy, papy
- rynny: PCV, metalowe (powlekane, miedziane, tytan.-cynk), ocynkowane
- okna dachowe • akcesoria dachowe • farby

Olsztyn, ul. Towarowa 15
tel. 89 532-91-45, -46e-mail: info@falbud.pl
www.falbud.pl

Zapraszamy: pn.-pt. 7.30-16.30, sob. 8.00-13.00



- AUTOMATYKA
- BRAMY
- DRZWI
- OGRODZENIA
- SZLABANY

DANY
Rok założenia 1992

Nice

WIŚNIEWSKI

CAME

OLSZTYN

ul. Kołobrzeska 50

tel. 89 534 41 00

tel. 89 535 32 42

www.danysc.pl

handel@danysc.com.pl

Sklep internetowy:

www.sklep.danysc.pl

izolacji termicznej i chroni ją przed wilgocią z zewnątrz. W tym przypadku ocieplenie można układać na styk z folią. Nie należy go jednak do niej dopychać.

Ocieplenie należy układać tak, aby nie było w nim przerw, np. na wysokości murłaty. W zależności od wysokości poddasza układa się je albo na całych połaciach dachu, albo na ich

fragmencie i podsufitce opartej na jętkach. Zawsze jednak musi być ciągle. Często, gdy ścianka kolankowa jest niska, stawia się ślepe ścianki działowe, by skos zaczynał się przynajmniej metr nad podłogą. Takie ścianki z płyt gipsowo-kartonowych na stelażu stalowym lub drewnianym także ociepla się wełną, zaś od strony pomieszczenia należy na nie założyć paroizolację.

Ścianki działowe

Przeważnie buduje się je z płyt gipsowo-kartonowych. Najlepiej sprawdzą się te o grubości 12,5 mm. Płyty mogą być też cieńsze, o grubości 6,5 mm, zbrojone dodatkowo włóknem szklanym — służą do wykonywania zabudowy łukowej, i grubsze — 15 lub 25 mm — te zwiększają sztywność konstrukcji, na której mocujemy okładziny ceramiczne czy miskę WC.

Swą popularność karton-gipsy zawdzięczają łatwej obróbce i prostemu oraz względnie niebudzącemu montażowi.

A także gładkiej i równej powierzchni, która jest dobrym podłożem pod wszelkiego rodzaju materiały wykończeniowe. Ruszt lekkich ścianek działowych zazwyczaj buduje się z profili stalowych, choć może być także drewniany.

Standardowa szerokość profili stalowych to 50 mm, ale gdy wewnątrz ściany chcemy prowadzić instalacje, albo umieścić grubszą warstwę izolacji akustycznej, potrzebne będą takie o szerokości 75 lub 100 mm. Między profilami a przegrodami (ścianą, podłogą, sufitem) umieszcza się taśmę z pianki lub filcu, tłumiącą drgania i dźwięki. Jeśli w ścianie zaplanowano drzwi — krawędzie otworu w którym zostaną zamontowane wzmocnia się profilami ościeżnicowymi.

Nad wykonywanym z płyt g-k podwieszanym sufitem można ukryć instalacje, izolację cieplną i akustyczną oraz elementy konstrukcyjne budynku. Można w nim również zamontować budujące nastrój oświetlenie.

Trzeba jednak wiedzieć, że

zamocowanie i prawidłowe wypoziomowanie sufitu podwieszanego jest trudniejsze niż budowa ścianki działowej. Do rusztów na skosach karton-gipsy mocuje się tak samo jak do ścianek — należy jednak pamiętać o izolacji paroszczelnej.

Instalacje

Nowe pomieszczenia wymagają doprowadzenia instalacji. W prostszym wariantcie, kiedy na górze urządzamy tylko sypialnię, wystarczy doprowadzenie elektryczności i ogrzewania. Jeżeli chcemy urządzić na poddaszu łazienkę czy kuchnię, potrzebne będą także woda i kanalizacja.

Rozprowadzenie instalacji elektrycznej nie stanowi problemu, bo przewody mają niewielką średnicę i można je układać niemal dowolnie. Zwykle prowadzi się je w elastycznych pieszach wewnątrz ścianek szkieletowych i pod pokryciem skosów dachu.

Najprostszym sposobem na ogrzanie nowych pomieszczeń jest zastosowanie grzejników

elektrycznych. Jeśli zechcemy rozbudować istniejącą instalację grzewczą, konieczna może być wymiana kotła na wydajniejszy. Ale zazwyczaj moc starego jest zupełnie wystarczająca. Poddasze można ogrzewać grzejnikami ściennymi, które warto montować pod oknami dachowymi, albo wykonać ogrzewanie płaszczynowe — podłogowe lub ściennie-sufitowe.

Najtrudniejsze jest wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej. Bo należy zapewnić przyłączenie przyborów sanitarnych do pionu, a rury mają średnicę do 110 mm i trzeba zachować 2–3 proc. spadek. Przyłącza mają być jak najkrótsze i prowadzone bez zmian kierunku, dlatego łazienkę na poddaszu najlepiej zaplanować nad tą na niższej kondygnacji, co ułatwi również doprowadzenie wody. Rury wodociągowe mają niewielkie średnice (16–20 mm) i łatwo je ukryć w bruzdach wykutych w ścianach czy pod pokryciem podłogowym.

W przypadku łazienki od-

dalonej od pionu kwestię odprowadzenia ścieków można rozwiązać montując zestaw rozdrabniająco-przepompowujący. Ten może odbierać ścieki ze wszystkich przyborów sanitarnych (miska ustępowa, zlew, umywalka) i po rozdrobnieniu przepompować je nawet na znaczną odległość. Rura odpływowa nie musi być ułożona ze spadkiem (ścieki da się pompować pod górę) — a poza tym ma dość małą średnicę.

Trudne może być także zapewnienie na poddaszu skutecznej wentylacji. Niewielka różnica poziomów między wlotem i wylotem kanałów wentylacyjnych skutkuje brakiem ciągu i sprawia, że tradycyjna wentylacja grawitacyjna nie działa. Pomoc może zamontowanie na kominie wspomagającej ciąg nasady hybrydowej. Dobrym rozwiązaniem jest wentylacja mechaniczna wyciągowa. Do rozprowadzenia rur da się wykorzystać przestrzeń nad sufitem ułożonym na jętkach i za tzw. przedściankami.

Magdalena Maria Bukowiecka



REKLAMA

Zainwestuj w przyszłość i apartament na Mazurach

Kraina Tysiąca Jezior to kierunek nie tylko wakacyjnych wyjazdów. Coraz częściej inwestujemy w zakup apartamentów na Mazurach. Dlaczego? O tym rozmawiamy z Aleksandrą Kicką z New House Nieruchomości.

— Mikołajki, Mrągowo czy Giżycko to dziś nie tylko kierunek letnich wyjazdów. Dziś równie chętnie inwestujemy w zakup nieruchomości na Mazurach.

— Tak, własne lokum z dala od zgiełku miasta, położone w malowniczej okolicy to przede wszystkim dobra inwestycja. Świetne rozwiązanie nie tylko podczas wakacji, ale także na weekendowy wypad czy święta. Mazury są jednym z najatrakcyjniejszych terenów inwestycyjnych w Polsce. Od wielu lat cieszą się niesłabnącą popularnością wśród turystów, dzięki pięknej przyrodzie. To blisko 3000 jezior, lasy, a także wiele ciekawych miejsc z bogatą historią i wieloma atrakcjami. Stanowią ofertę turystyczną, w której każdy znajdzie coś dla siebie. Dużym zainteresowaniem cieszą się apartamenty w Mikołajkach i domy z liniami brzegowymi. Coraz częściej są bardzo dobrym pomysłem na biznes — wynajem krótkoterminowy. Taki zakup to również stabilna lokata kapitału.

— Jak kształtują się ceny apartamentów i domów na Mazurach?

— Ceny nieruchomości są zróżnicowane i zależą od wielu czynników. Liczba inwestycji na Mazurach stale rośnie, rynek prężnie się rozwija. Wartość nieruchomości systematycznie idzie w górę, jednak ceny wciąż są dużo niższe niż w przypadku podobnych inwestycji w nadmorskich kurortach czy w górach,



Nasz ekspert Aleksandra Kicka z New House Nieruchomości

a to przyciąga inwestorów. Największym zainteresowaniem cieszą się apartamenty z widokiem na jezioro w Mikołajkach i domy z linią brzegową bądź pięknym widokiem na terenie Mazur. Ceny tych nieruchomości są wyższe, natomiast koszty zakupu mogą się zwrócić po kilkunastu, niekiedy nawet kilku sezonach. Jeśli jesteśmy zainteresowani, skontaktujmy się z ekspertem od sprzedaży nieruchomości. On znajdzie rozwiązanie, które będzie dla nas satysfakcjonujące.



239190tbr-E -0

Letnie remonty

29-30.06

Drabina za 1 zł przy zakupach powyżej 500 zł



LEROY MERLIN

Szczegóły w regulaminie dostępnym w punkcie informacyjnym sklepu. Oferta ważna od 29-30.06.2019 r. lub do wyczerpania zapasu.

Leroy Merlin Olsztyn
ul. Tuwima 25

IMPERIUM SZUFLAD

...CZYLI ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA NOWOCZESNEJ KUCHNI. KUCHENNĄ ZABUDOWĘ ZDOMINOWAŁY SZUFLADY O RÓŻNICOWANEJ WYSOKOŚCI, DOPASOWANEJ DO SPERSONALIZOWANYCH POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW MEBLI. W RACJONALNIE ZAGOSPODAROWANEJ KUCHNI LICZY SIĘ KAŻDY CENTYMETR, DLATEGO WYSOKOŚĆ KAŻDEJ Z SZUFLAD ZOSTAŁA ZAPROJEKTOWANA DOKŁADNIE DO PRODUKTÓW, KTÓRE BĘDĄ W NIEJ PRZECHOWYWANE.

W nowocześniejszej, ergonomicznej zabudowie meblowej w kuchni prym wiodą szuflady. Są nie tylko komfortowe i funkcjonalne, ale pozwalają zaprojektować meble zgodnie z indywidualnymi oczekiwaniami ich użytkowników. To zasługa systemów meblowych, które zapewniają możliwość elastycznego skomponowania własnego układu szuflad. Zamiast uniwersalnych rozwiązań możemy wybrać wygodny system modułowy, dzięki któremu będziemy dysponować liczbą i rodzajem szuflad dopasowanych do własnych preferencji.

— Każdy centymetr zabudowy meblowej powinien być zagospodarowany ze szczególną starannością, dlatego nie powinniśmy zdawać się na przypadkowy wybór — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM z Milejewa. — Już na etapie wyboru mebli musimy określić potrzeby użytkownika i według nich zaprojektować niezbędną liczbę i wysokość poszczególnych szuflad, w których będzie można wygodnie zmieścić całe „zaplecze kuchenne”, czyli to wszystko, co na co dzień jest niezbędne w kuchni.

Odpowiednia wysokość blatu, układ mebli dopasowany do rozmiarów wnętrza czy właśnie liczba szuflad i ich wysokość to jeszcze do niedawna były atuty kuchni w opcji na wymiar. Obecnie, nawet w przypadku mebli systemowych, dzięki bardzo wygodnej funkcji regulowanych nóżek meblowych możemy samodzielnie zdecydować o wysokości ustawiania blatu i przede wszystkim o rozmieszczeniu i wysokości poszczególnych szuflad — co pozwala zaprojektować funkcjonalny układ każdego wnętrza kuchennego, niezależnie od jego wielkości.



FOT. KAM

Różna wysokość sposobem na optymalizację szuflad

Czy wysokość poszczególnych szuflad naprawdę ma znaczenie, skoro do zagospodarowania mamy z góry określoną powierzchnię? Ma i to ogromne, ponieważ szuflady o wysokości precyzyjnie zaprojektowanej do przechowywanych w nich produktów, to najskuteczniejszy sposób na optymalne wykorzystanie potencjału zabudowy meblowej.

— Głównie przez złą organizację tracimy wiele cennego miejsca w kuchni, a jednym z takich słabych punktów zabudowy meblowej było niedostosowanie powierzchni szuflad do przechowywanych w nich produktów — mówi projektantka. — Zadanie każdej z szuflad jest inne, ponieważ będziemy w nich przechowywać akcesoria kuchenne i produkty spożywcze o różnej wielkości, dlatego tak samo,



FOT. KAM

odpowiednio do różnorodnego asortymentu powinniśmy zróżnicować wysokość szuflad.

Najwyższa pora raz na zawsze zapomnieć o ustandaryzowanych szufladach tej samej wysokości. Starannie dobrana wysokość to skuteczny sposób na zoptymalizowanie ich pakowności i efektywne zagospodarowanie. Skoro sztucznie nie wymagają tyle samo miejsca co naczynia, butelka oleju czy paczka cukru — trzeba zracjonalizować wysokość poszczególnych szuflad, adekwatnie do wielkości produktów, którym będą dedykowane. W głębokich szufladach z łatwością zmieści się duży garnek czy butelka wody mineralnej, ale nie wykorzystamy w pełni dostępnej powierzchni, jeżeli zdecydujemy się w nich przechowywać drobne akcesoria czy przyprawy kuchenne w małych opakowaniach. Na

fort codziennej pracy. Aby tak się jednak stało, trzeba odpowiednio zaplanować dostępną powierzchnię i racjonalnie podzielić ją na poszczególne moduły szuflad, w których zorganizujemy funkcjonalną strefę przechowywania — podpowiada Sylwia Kowalska-Mikutel.

Porada: Jaką zmywarę wybrać?

Zmywarki montowane w meblach kuchennych mają szerokość 45 lub 60 cm, a wysokość od 81,5 do 83 cm — przy czym poprzez regulację wysokości zmywarę możemy zawsze podnieść do 5 cm w górę. Z kolei zmywarę wolnostojącą możemy zamontować pod blatem kuchennym — jednak nie założymy na nią frontu meblowego. Jeżeli jest taka możliwość, swoim klientom zawsze proponuję zmywarę do zabudowy szerokości 60 cm — mówi Andrzej Tomasiak, właściciel studia mebli kuchennych. — W cenie nie ma różnicy w porównaniu do 45 cm. Zużyje podobną ilość wody, energii i detergentu. Jednak daje nam możliwość włożenia dużych garnków i większej liczby naczyń. Jeżeli ktoś twierdzi, że nie będzie kilka dni zbierał brudnych naczyń, by uruchomić zmywarę — polecam używanie programów automatycznych, w których sensory badają stopień zabrudzenia wody i urządzenie samo dobiera najlepsze parametry zmywania (temperaturę, czas, wymianę wody).

Przed pierwszym uruchomieniem zmywarki pamiętajmy o wysypaniu soli do zmywarek oraz ustawieniu twardości wody. Sama sól nie zmiękcza wody, ale dostarcza sodu dla tzw. żywej jonowymiennej w urządzeniu do zmiękczenia wody. Pod wpływem sodu żywica jonowymienna przyciąga i wiąże jony magnezu i wapnia, które zwiększają twardość wody, przepływa przez urządzenie do zmiękczenia wody, a następnie jest usuwana razem ze zużytą wodą. Sól do zmywarek nie dostaje się do komory zmywania. Złe ustawiona twardość wody powoduje, że na naczyniach zostają smugi, zacieki (zbyt twarda woda) lub szkło niszczy się i matowieje (zbyt niska twardość). O tym, jaką mamy twardość wody, dowiadujemy się od naszego dostawcy, natomiast jak ustawić twardość w zmywarce — wyczytamy w instrukcji urządzenia.

REKLAMA

ATOM
STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

www.atomkuchnie.pl

Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33

Studio Patronackie

BOSCH SIEMENS
Technologia dla Ciebie

tel. **89 526 73 31**
kom. **695 771 749**



KAM
partner handlowy

5 lat darmowej
gwarancji na AGD*
*szczegóły przy zakupie

Santander
CONSUMER BANK
raty

REKLAMA

barton
drzwi - okna - bramy

tel. **89 533-26-04**
www.barton.olsztyn.pl

DRZWI
OTWIERAJĄCE
NOWĄ
CODZIENNOŚĆ

OKNA
Z NOWĄ
PERSPEKTYWĄ
NA CO DZIEŃ

BRAMY
OCHRONA I STYL
TWOJEGO
GARAŻU

ul. 5 Wileńskiej Brygady AK 29, lok. 6A

114190tbr-A-P

380190tbr-a-M